

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie: bez doręczenia do domu miesięcznie zł. 5.— z dostawą do domu zł. 5.30 na prowincji: z przesyłką pocztową zł. 5.30 za granicą zł. 8.—	Telefony: REDAKCJI 27, 71-02. ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. P. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz milimetr. (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, naski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1.—. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagranic. o 50 proc. drożej

NIEMCY A ROZBROJENIE.

Zakomunikowany prasie międzynarodowej artykuł barona von Neuratha, który wywołał w kołach konferencji rozbrojeniowej tak wielką sensację i tak kolosalne wywarł na wszystkich delegatach wrażenie, — nie powinien być właściwie nikogo zdziwić. Jest on naturalną i zrozumiąłą konsekwencją powojennej polityki Niemiec.

Niemiecka polityka zagraniczna po przegranej wojnie światowej wytknęła sobie następujące główne cele: uwolnienie obszarów niemieckich od okupacji, uwolnienie się od odszkodowań wojennych, które na długie lata miały obciążać życie gospodarcze Niemiec, i wreszcie odzyskanie utraconych obszarów Rzeszy i kolonii niemieckich.

Zniesienie okupacji uzyskali Niemcy na długo przed terminem przewidzianym w traktacie. Konferencja w Lozannie dała Niemcom w praktyce niemal całkowitą likwidację długów wojennych. Pozostał zatem punkt trzeci: odzyskanie utraconych obszarów Rzeszy i kolonii. W sprawie kolonii Niemcy nie wychodzą narażone poza skromną, „prywatną” propagandę, aby nie drażnić zbyt tych mocarstw, których pomoc była i jest im jeszcze potrzebna dla realizacji pozostałych celów ich polityki. Z tym większą energią zabrał się do akcji na rzecz odzyskania utraconych obszarów Rzeszy, do t. zw. popularnie rewizji granic.

Można było zwykłymi środkami dyplomacji uzyskać przedwczesne zniesienie okupacji. Można było również pozbyć się ciężaru odszkodowań przez odmowę płacenia. Ale zgola inna sytuacja powstała na odcinku rewizji granic. Tu nie mógł pomóc ani krzyk, ani sabotaż, skoro właściciele obszarów, do których Niemcy roszcza sobie pretensje, zdecydowali się bronić swego stanu posiadania z bronią w ręku. Za akcją rewizjonistyczną musi stać taka sila zbrojna, która potrafilaby przemocą wymusić pożądaną rewizję granic, gdyby na drodze dyplomatycznej „pokojowa” rewizja okazała się niemożliwa. O tem Niemcy dobrze wiedzą, a wobec tego podstawowym warunkiem rewizji granic jest dla nich przebudowa i rozbudowa istniejącej siły zbrojnej Niemiec, zwłaszcza sił ludowych, których ograniczenia traktatowe najdotkliwiej odczuwają.

Ten punkt widzenia Niemiec jest główną przyczyną tego, iż konferencja rozbrojeniowa raz po raz utyka na matwym punkcie, a obecnie znalazła się u szczytu swego kryzysu.

Niemcom nie odpowiada realizacja przyznanego im równouprawnienia zbrojeń etapami. Rząd niemiecki pragnie obecnie zachować zawodową swą Reichswehrę, zarazem zaś chciałby utworzyć t. zw. „milicję”, a wreszcie zalegalizować wszystkie organizacje typu wojskowego i półwojskowego, które, zdaniem Niemiec, nie z armią nie mają wspólnego i noszą charakter bardziej organizacji „sportowych”, bądź to organów, mających na względzie bezpieczeństwo publiczne, Stahlhelm, Jungstahlhelm, oddziały szturmowe hitlerowców i dziesiątki, pokrewnych im organizacji, wszystkie te szkolone po wojskowemu oddziały, odbywające manewry i ćwiczenia polowe. — to są

według tezy niemieckiej organizacje, mające na celu tylko wyrobienie „spor towe” swych członków. Kpinny w żywe oczy.

I stwierdzić się musi niestety, że z każdym miesiącem są Niemcy bliżsi swego celu. Jeżeli teraz większość państw stawia im opór, to wcale nie dlatego, iżby chcieli poważnie utrzy-

mać dotychczasowe postanowienia wojskowe traktatu wersalskiego. Już się niejako pogodzone z myślą, że Niemcy będą mieć silną armię. Spory wynikają raczej tylko z tego powodu, że Niemcy chcą od razu zrobić za wielki krok naprzód. Dają wprost do tego, by w ciągu kilku lat zrównać się pod względem militarnym z innymi

państwami, a nie rozkładać tego „do zbrojenia” na szereg lat.

Na tento ile wyrósł ostatni trick szantażowy Neuratha w Genewie. Już poprzednio raz trick podobny udał się w znacznej części a to wtedy, gdy przed pół rokiem jeszcze jako reprezentant ostatniego rządu przedhiltlerowskiego, von Schleichera, groźba zbojkotowania konferencji rozbrojeniowej uzyskał zapewnienie, że prawo Niemiec do „Gleichberechtigung” zostanie uznane. I teraz wystąpienia Neuratha nie należy inaczej oceniać, jak tylko jako nową próbę szantażu. Bo niema najmniejszej podstawy sądzić, aby Niemcy istotnie chcieli doprowadzić do całkowitego zerwania konferencji rozbrojeniowej. Przyświeca im inny cel, a mianowicie zmusić Mac Do naldę do tego, by po raz drugi, postanowił ratować konferencję nową koresesją dla Niemiec. A jaka? Zalegalizowaniem hitlerowskich „sturmabteilungen” jako wojska stałego. Konsekwencją tego: pogotowie wojenne Niemiec wzrosłoby do milionowych rozmiarów.

Czy nowy pomysł niemiecki może liczyć na powodzenie?

Prasa angielska zwraca się jak najostrzej przeciw taktyce Niemiec w Genewie. „Times” pisze: „Cierpliwość jest zaletą dobrą, ale musi się wreszcie wyczerpać.” „Morning Post” stwierdza, że jedynie uparte i negatywne stanowisko delegacji niemieckiej, wstrzymało dalsze postępy konferencji. Taktyka niemiecka miała ten jedyne skutek, — pisze dziennik, — że przekonana wszystkich o złej woli Niemiec i doprowadziła do zacieśnienia frontu antyniemieckiego. „Daily Telegraph” wyraża przekonanie, że powzięta zostanie rezolucja, potępiająca wobec całego świata stanowisko Niemiec. Poza tem zaś ze strony licznych delegacji stawiane jest pytanie, czy dotąd w tonie konferencji rozbrojeniowej może być prowadzona jakakolwiek owocna praca, skoro, bez względu na rezultaty konferencji, rząd Rzeszy zdecydowany jest nie brać ich zupełnie pod uwagę i przystąpić zgodnie z oświadczeniem Neuratha do uzupełnienia swych zbrojeń we wszystkich dziedzinach.

Również z ostatniego wynurzenia angielskiego ministra wojny Hailshama, wypowiedzianego w Izbie Lordów tego samego dnia, w którym Neurath zagroził światu, wynika, że szantaż nie powinien się udać. We Francji i we Włoszech również nie trudzisz się dziś nikt więcej co do istotnych zamierzeń trzecej Rzeszy.

Jeżliby nawet konferencji rozbrojeniowej groziło stoperdowanie przez Niemcy, my w Polsce przejmujemy się tem najmniej. Mielibyśmy zawsze oczy otwarte. Od piętnastu miesięcy, to jest od chwili, kiedy w Genewie obraduje konferencja rozbrojeniowa, wiemy, kto ponosi odpowiedzialność za to, gdyby zakończyła się ona fiaskiem. Wskazywaliśmy zawsze na Berlin jako na główną przeszkodę pacyfikacji świata. Wiemy jednak na szczęście, iż nasza siła zbrojna jest i będzie zawsze ta opoka, o którą rozbiją się wszystkie zakusy

Czy dotrzymają przyrzeczeń?

Hitlerowcy gdańscy obiecują respektować prawa Polski.

Gdańsk, 15 maja. (PAT) Dziennik hitlerowski „Der Vorposten” wydał dziś nadzwyczajny dodatek, w którym m. in. ogłasza komunikat następującej treści:

„Podczas rozmowy Wysokiego Komisarza Ligi Rostinga z przedstawicielami partji narodowo-socialistycznej w Gdańsku dr. Rauschningiem i Foersterem, która odbyła się dzisiaj w domu p. Rostinga, przedstawiciele tej partji oświadczyli, że partja również i w wypadku objęcia rządu jest przejęta życzeniem przyjaznego porozumienia się z Polską i gotowa jest ze swej strony zrobić wszystko, aby bezpieczeństwo obywateli polskich było chronione. Po zatem partja zdecydowana jest ściśle respektować istniejące umowy i oparte na nich prawa Polski, a wreszcie utrzymywać będzie lojalnie konstytucję, zagwarantowaną przez Ligę.”

Wysoki Komisarz Ligi, według komunikatu przyjął te oświadczenia z zadowoleniem do wiadomości.

Warszawa, 15 maja. (Sz) Dzisiejszy wieczorny „Kurier Warszawski” w

bardzo ostrym sposobie atakuje Wys. Komisarza Ligi Narodów w Gdańsku za to, że prowadzi on rozmowy w sprawach ściśle wewnętrznych sprawach Gdańska z p. Forsterem, obywatelem Rzeszy niemieckiej, członkiem Reichstagu i komisarzem do spraw pracowników biurowych w Belinie.

Zamiast zadać od senatu — pisze „Kurier Warszawski” — usunięcia z terenu Wolnego Miasta tego maciela pokoju publicznego, który w marcu w druku zapowiadał zamach stanu p. Rosting uważa go już niemal za urzędową osobę w Wolnym Mieście, powołaną do składania jakichś obowiązujących zapewnień.

Warszawa, 15 maja. (Sz) Z Gdańska domoszą, że Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku dr. Pappe odbył dziś z Wysokim Komisarzem Ligi Narodów p. Rostingiem rozmowę na tematy, związane z ochroną mniejszości żydowskiej na terenie Wolnego Miasta.

Olbrzymia autostrada w Stanach Zj. nazwana „drogą gen. Pułaskiego”.

N. Jork, 15 maja. (PAT) Legislatura stanu New Jersey i gubernator stanowy podpisali już uchwałę, mocą której świeżo wykonana olbrzymia autostrada łącząca miasta Newark i Newark Jersey, otrzymała nazwę drogi gen. Pułaskiego

Autostrada im. Pułaskiego jest momentalnym dziełem inżynierji. Koszt budowy wynosił 20 milionów dolarów. Autostrada łączy wyżej wymienione miasta szosą żelbetonową i szeregiem mostów.

Kiedy kapitan Skarżyński powróci z Ameryki.

Warszawa, 15 maja. (Sz) Kpt. Skarżyński, który przebywa obecnie w Rio de Janeiro, otrzymał instrukcje z Warszawy od swoich władz, zalecające mu odpoczynek co najmniej 7-dniowy.

Wypoczynek ten może odbyć kpt. Skarżyński w Rio de Janeiro, lub też w Kurytybie. Wybór miejsca pozostawia się lotnikowi.

Kpt. Skarżyński ma następnie należeć etapami wzdłuż szlaku komunikacji lotniczej udać się do Waszyngtonu.

gdzie otrzyma od ambasadora Patka dalsze instrukcje. W Waszyngtonie kpt. Skarżyński ma być przedstawiony prezydentowi Rooseveltowi. Po krótkim odpoczynku kpt. Skarżyński rozpocznie oblatywanie większych osiedli polskich w Ameryce.

Do kraju powróci drogą morską. Nie jest wykluczone, że powrót nastąpi dopiero po wystawie w Chicago, na której kpt. Skarżyński będzie demonstrował samolot polskiej konstrukcji

Moda w Longchamps.



Na zdjęciu naszym widzimy jeden z najnowszych tworów mody paryskiej: oryginalny biały płaszcz z przybraniem z czarnego futra.

4 terrorystów macedońskich aresztowano w Białogrodzie

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (G) Donoszą z Białogrodu: Policja białogrodzka aresztowała 4 Macedończyków, przy których znaleziono 6 maszyn piekielnych, 2 rewolwery oraz wielką ilość amunicji. Aresztowani przyznali się, że maszyny piekielne otrzymali z Sofji od przywódcy Macedończyków Nikołowa, który polecił im dokonać zamachów bombowych na budynki publiczne.

Sąd doraźny w Sokalu.

Aresztowany przed kilku dniami banity Woźniak w Sokalu, stanie przed sądem doraźnym, który odbędzie się najprawdopodobniej na miejscu zbrodni, tj. w Sokalu. Dochodzenia prokuratorskie prowadzi w szybkim tempie wiceprokurator dr. Olberek. Trybunał lwowski, jako doraźny uda się do Sokala i rozprawę przeprowadzi na miejscu, a to głównie z uwagi na znajdujących się na miejscu w Sokalu świadków i z powodu spodziewanej wizji lokalnej.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 5 maja. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora, dnia 16 maja: Najpierw pochmurno i deszcze, potem zachmurzenie zmienia. Chłodniej. Umiarkowane wiatry północno-zachodnie. Słaba skłonność do burz.

Temperatura we Lwowie w dniu 15 maja wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barometryczne 727'69, temperatura +11'8; o godz. 1 w południe ciśnienie barometryczne 727'88, temperatura +16'6; o godz. 9 wieczór ciśnienie barometryczne 729'78, temper. +8'3

Warszawa — Leningrad — Lwów — Wiedeń.

Dziś startują polscy lotnicy do lotu gwiazdzistego.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (G) We wtorek w godzinach rannych wystartują z Warszawy dwa polskie samoloty do Wiednia na Złoty gwiazdzisty, celem wzięcia udziału w wielkim locie okrężnym dookoła Alp. Kapitan Jerzy Bajan i pkt. Piotr Dudziński wystartują na polskich samolotach, wykonanych w Państwowych Zakładach Lotniczych

Są one dziełem dwóch młodych konstruktorów, inż. Jerzego Dąbrowskiego i Franciszka Misztala.

Projektowana trasa lotu naszych zawodników trzymana jest w ścisłej tajemnicy. Prawdopodobnie jednak wystartują oni z Warszawy do Charkowa, a stamtąd przez Moskwę do Leningradu. Z Leningradu polecą wprost

do Lwowa, skąd udadzą się do Wiednia, gdzie wylądują na lotnisku w Aspern.

Zauważyć należy, że w locie gwiazdzistym największą ilość punktów otrzymuje ten zawodnik, który w najkrótszym czasie przebędzie największą odległość.

Czy skargi Zw. Polaków w Niemczech rozpatrzone będą wkrótce w Genewie?

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (Sz) „Iskra“ do nosi z Genewy: Na rozesłanym obecnie porządku dziennym 72-giej sesji Rady Ligi Narodów nie umieszczono trzech skarg Związku Polaków w Niemczech, które wpłynęły do sekretariatu generalnego przed kilku tygodniami.

Umieszczono natomiast na porządku dziennym tej sesji raz jeszcze trzy drobne skargi osobiste obywateli polskich narodowości niemieckiej z Górnego Śląska, które były już na porządku obrad Rady Ligi parokrotnie, a których strona prawna rozpatrywana jest obecnie przez specjalny komitet prawników ze względu na ekscypcję, zgłoszoną przez delegację polską. Jak wiadomo, sprawy poruszone w tych trzech skargach, znajdują się obecnie przed polskimi instancjami sądowymi, którym z prawa podlegają.

Skargi Związku Polaków w Niem-

czach dotyczą daleko ważniejszych zagadnień. Ludność polska w Niemczech skarży się na całkowity brak bezpieczeństwa, na codzienne niemal napady bojówek partyjnych, na zakaz odbywania zebrań i td.

Jak słychać, zastanawia się obecnie sekretariat generalny Ligi Narodów, czy skargi te uznać za nagłe i wprowadzić je na porządek dzienny najbliższej sesji Rady Ligi Narodów. Należy sądzić, że waga poruszonych w skargach zagadnień skłoni czynniki genewskie do zastosowania do tych skarg procedury pilnej.

Warszawa, 15 maja. (Sz) W związku z pracami konferencji rozbrojenowej, rozpoczynającą się w nadchodzący poniedziałek 17-gą sesją zwyczajną Rady Ligi Narodów, wyjeżdża jutro do Genewy naczelnik wydziału ustrojów międzynarodowych w MSZ p. Gwiazdowski.

Bojkot towarów niemieckich proklamowany przez Żydów w USA.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (G) Donoszą z Nowego Jorku: Liga Amerykańska Obrony Praw Żydów, która liczy 4 miliony członków, proklamowała bojkot towarów niemieckich, oraz niemieckich statków. Liga działa w ścisłym

porozumieniu z organizacją Żydów angielskich, na której czele stoi lord Mechett, oraz pokrewnymi organizacjami we Francji, Polsce i Czechosłowacji.

Awantury w sejmie irlandzkim.

Dublin, 15 maja. (PAT) Burzliwe sceny wybuchły w sejmie irlandzkim w związku z drugim czytaniem wniosków budżetowych rządu. Opozycja skierowała atak głównie przeciwko trwającej wojnie celnej z Anglią i domagała się jasnego postawienia przez rząd kwestji, czy Wolne nąststwo ma pozostać w obrębie brytyjskiego commonwealthu narodów, czy też stać

się całkowicie wyodrębnioną republiką. Wśród niebываłego hałasu słychać było okrzyki opozycji: Domagamy się zwrotu naszych rynków!

De Valera złożył kategetyczne oświadczenie, że rząd z całą stanowczością zamierza kontynuować swą dotychczasową politykę. Wnioski rządowe ostatecznie przeszły większością 73 głosów przeciwko 53.

Starcia Heimwehry z hitlerowcami.

Hitlerowski minister grozi Austrii represjami.

Wiedeń, 15 maja. (PAT) Podczas gdy manifestacje Heimwehry w Wiedniu miały przebieg naogół spokojny, na prowincji wydarzyły się liczne ekscypsy ze strony narodowych socjalistów, które przybierały miejscami nawet formę walki podjazdowej.

Pociąg Heimwehry, wracający z Wiednia, był w pobliżu Wiener Neustadt ostrzeliwany przez przeciwników politycznych. Heimwehra odpowiedziała ze swej strony strzałami. Pociąg został zatrzymany, a żandarmerja i wojsko przeszukały reflektorami okolicę w pobliżu toru. Poszukiwania nie dały rezultatów. Jeden z członków Heim-

wehry został ranny odłamkami; szyby.

W St. Poelten w jednej z restauracji powstała bójka, w wyniku której czterech członków Heimwehry odniosło ciężkie rany. 8 narodowych socjalistów aresztowano.

Na dworcu kolejowym w Loaben narodowi socjaliści obrzucili pociąg Heimwehry kamieniami. Policja rozprószyła demonstrantów przy pomocy bagnatów.

W Pasendorf w Karyntji wybito 40 szyb w pociągu, wiozącym członków Heimwehry.

Z DNIA.

PREMIER PRYSTOR WYJECHAŁ NA ODPOCZYNEK.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (Sz) B. premier p. Aleksander Prystor wraz z małżonką wyjechał dziś wieczorem na dłuższy wypoczynek do swego majątku pod Wilnem.

PODSEKRETARZ STANU SIEDLECKI OBJAŁ URZĘDOWANIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (Sz) Dziś rano przybył do Prezydium Rady Ministrów nowo mianowany podsekretarz stanu do spraw polityczno-administracyjnych p. Siedlecki i, po odbyciu dłuższej konferencji z dotychczasowym podsekretarzem stanu a obecnym Ministrem Rolnictwa dr. Nakoniecznikow-Klukowski, przyjął z rąk jego urządowanie.

NOWELA DO USTAWY O SŁUŻBIE WOJSKOWEJ.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (Sz) W Dzienniku Ustaw Nr. 36 z dnia 15 b. m. ogłoszono nowelę z dnia 17 marca 1932 r. do ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

Antyżydowskie rozruchy w Afryce.

Casablanca, 15 maja. (PAT) W ubiegły piątek wybuchły poważne rozruchy antyżydowskie w Rabacie, na tle awantury, w której zabity został pewien Arab. Ponieważ w awanturze tej przyjmowali udział Żydzi, podejrzanie padło na nich i tłumy, przybyłe z dzielnic arabskiej, poczęły bić Żydów i grabić ich sklepy. Bójki przeniosły się również i do śródmieścia europejskiego, gdzie zniszczeniu uległo parę sklepów i kawiarnia, do której schronili się Żydzi. Wiele osób jest poturbowanych i pobitych. Zawezwane rezerwy policyjne i żandarmerja, oraz wojsko opanowały sytuację. Bijałka trwała do rana. Żandarmerja i patroli wojskowe krążą w całej dzielnicy arabskiej żydowskiej. Aresztowano 90 osób.

Pozatem doszło na różnych stacjach do bójek.

Rząd planuje wydanie ostrych zarządzeń przeciwko tego rodzaju ekscypsom.

Wiedeń, 15 maja. (PAT) „Der Morgen“ donosi, że minister bawarski Franck oświadczył w Gracu, iż afront, uczyniony mu przez rząd austriacki, jest także afrontem wobec kanclerza Hitlera i Rzeszy niemieckiej. Rząd niemiecki nie przyjmie bez reakcji tego nieprzyznanego aktu. Już w czasie najbliższym rząd niemiecki poweźmie za rządzenia retorsyjne. Żaden Niemiec nie przyjedzie do Austrii, dopóki krzywda nie będzie wynagrodzona.

DAJ GROSZ NA CELE TOWARZYSTWA SZKOŁY LUDOWEJ.

Wypadek podczas nakręcania „Dziejów grzechu“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (G) Podczas nakręcania filmu „Dzieje grzechu“, w atelier filmowym przy ul. Nowy Świat 19 w Warszawie, zdarzył się wypadek. Samborski, który gra rolę Pochronia, w pewnej chwili wystrzelił ślepym ładunkiem do aktora Damięckiego, grającego rolę Łukasza Niepołomskiego. Wystrzał dany był ze zbyt bliskiej odległości, tak, że ślepy ładunek zranił w twarz Damięckiego, a odbiwszy się rykoszetem, poranił także artystkę Lubieńską.

Wśród wrogich okrzyków tłumy opuścił Rosenberg stolicę Anglii.

Londyn, 15 maja. (PAT) Jak stwierdza prasa, Rosenberg odjechał wczoraj z Londynu jako zupełnie złamany czło- wiek. O ile przed tygodniem przybył on do Londynu pewny siebie o tyle od- jechał bez iluzji co do nastrojów spo- łeczeństwa brytyjskiego wobec li- tlerowców.

Na dworcu miały miejsce demonstra- cje zwrócone przeciw niemu, a tłum- chwila przybierał tak groźna postawę, że zachodziła obawa, iż zaatakuje

osobiście Rosenberga który siedział skulony i blady.

Charakterystycznym objawem na- strojów angielskich i metod protestu jest fakt, że gdy pociąg, wiozący Ro- senberga, przybył na stację Chelfort, jeden z pasażerów, siedzący w tym samym wagonie, co Rosenberg, dowie- dzawszy się, że jedzie w towarzy- stwie Rosenberga, pociągnął za hamu- lec i zatrzymał pociąg, opuszczając go na znak protestu i płacąc karę za za- trzymanie pociągu.

ideologię Marszałka Piłsudskiego w najcięższych warunkach dziejowych. Zdokumentowały to setki telegramów, wysłanych przez ludność do P. Prezydenta Rzplitej i sekretariatu ge- neralnego BBWR.

Misja gospodarcza Z. S. S. R. wróciła do Moskwy.

Moskwa, 15 maja. (PAT) Sowiecka delegacja gospodarcza z zastępcą ko- misarza lud. handlu zagr. Bojewem na czele, powróciła dziś z Polski do Mo- skwy, wtana na dworcu przez człon- ków poselstwa polskiego, Sowpołtorgu i korespondenta PAT-a.

Cała prasa zamieszcza obszerny spr- ozdania z ostatnich dni pobytu dele- gacji w Polsce. „Izwestia“ doniesienia swe zaopatrują tytułami: Wzmocnie- nie polsko - sowieckich stosunków gospodarczych. Wszystkie pisma dru- kuja streszczenie przemówień Min. Zarzyckiego i p. Bojewa na bankiecie pożegnalnym

Międzynar. zjazd wydawców zakończył obrady.

Haga, 15 maja. (PAT) Zakończyła się obrady konferencji międzynarodowa przedstawicieli Związku Wydawców. Konferencja osiągnęła całkowite porozumienie co do wszystkich punktów porządku dziennego.

Na wniosek przedstawiciela Polskie go Zw. Wydawców postanowiono wnieść na porządek dzienny konferen- cji prasowej w Madrycie sprawę praw- nego załatwienia kwestji prostowa- nia fałszywych informacji.

Po zamknięciu prac konferencji uc- zestnicy jej wzięli udział w bankiecie, wydanym na ich cześć. Przedstawiciel Polsk. Zw. Wydawców Kuzik wygło- sił przemówienie na temat stosunków polsko-holenderskich, podkreślając zna- czenie dla tych stosunków polskiego wybrzeża morskiego i portów Gdyni i Gdańska.

Nagrody Min. komunikacji dla lotników.

Warszawa, 15 maja. (PAT) W zwią- zku z drugim międzynarodowym mee- tingiem lotniczym, który organizuje aeroklub warszawski w dniu 24 maja br., Minister Komunikacji ufundował nagrodę pieniężną w kwocie 750 zł. dla tego polskiego pilota, który zdo- bedzie najlepsze miejsce w locie war- szawskim, w locie na orientację i w lądowaniu w kole.

Pozatem ustanowione zostały nagro- dy pieniężne Ministerstwa Komunikacji w sumie 3.350 zł., w których nagro- dy za lot gwiazdzysty i za lądowanie szybowca w kole mogą być przyznane również zawodnikom zagranicznym, o ile zajmą odpowiednie miejsce w kla- syfikacji

Rekordowy „lot na plecach“.

Rzym, 15 maja. (PAT) Lotnik wło- ski por. Boscola na aparacie Breda No. 19. dokonał „lotu na plecach“, który trwał 1 godzinę 5 min. i 51 sek. Por. Boscola pobił więc wszystkie dotych- czasowe rekordy. Lot był kontrolowa- ny przez specjalnego komisarza aere- klubu. Po zakończeniu lotu podda- no lotnika badaniom lekarskim i stwier- dzono, że organizm jego nie wykazy- wał żadnych zaburzeń, poza nieco przyśpieszonym tętnem. (Zaznaczyć należy, że dotychczasowy rekord w „locie na plecach“ wynosił 41 minut). **POD wielką manifestacją**

Wielka manifestacja ludności Województw połudn.-wschodnich na rzecz Rządu i Bezpartyjnego Bloku.

46 WIECÓW BEZPARTYJNEGO BLOKU — OKOŁO 20.000 UCZESTNIKÓW.

Ubiegłej niedzieli na terenie woj. południowo-wschodnich odbyło się z inicyjatywy Bezpartyjnego Bloku 46 ma- sowych wieców, na których posłowie, senatorowie i działacze Bloku refero- wali aktualne sprawy gospodarcze i polityczne.

Mówcy zobrazowali całokształt dzia- łalności Rządu i Bezpartyjnego Bloku w sprawach gospodarczych i politycz- nych, napiętnowali zakusy naszych wrogów w sprawie rewizji traktatów, nakreślili wytyczne prace społecznych w terenie i wezwali społeczeństwo do zaktywizowania życia gospodarcze go.

Wszędzie panował spokój, nastroj był poważny, ludność zdradzała wielkie zainteresowanie sprawami poruszone- mi przez referentów i między nimi a re- ferentami istniała zupełna harmonia i zrozumienie.

W dyskusji liczni mówcy szczegó- lnie rolnicy, wyrażali wdzięczność Rza- dowi i Bezpartyjnemu Blokowi za bar- dzo troskliwą opiekę nad rolnictwem wyrażającą się w ustawodawstwie rol- nem, uchwalonem ostatnimi czasy przez Sejm.

Rezolucje uchwalone wyrażały hold i cześć Panu Prezydentowi Rzeczypos- politej Mościckiemu i Panu Marszał- kowi Piłsudskiemu, pełne zaufanie Rza- dowi premiera Jędrzejewicza i Bezpar- tyjnemu Blokowi.

Wiece odbyły się w następujących miejscowościach:

Zebrania w woj. lwowskim.

Brzozów: w sali „Sokoła“, zebra- nych 700 osób, przew. b. poseł Walen- ty Tyczek, ref. poseł Galica i Matusz.

Drohobycz: w sali Zw. Legionistów, 500 osób, przew. p. Kolondowski, ref. senator dr. Loewenherz i b. poseł Wy- soczański.

Gródek Jagielloński: w sali „Gwia- zdy“, osób 700, przew. prezes Le Bou- ton, ref. poseł Wagner.

Jarosław: sala „Gwiazdy“, 500 osób, przew. p. Kalenta, ref. poseł Bułga i prezes Gawel.

Krosno: w sali „Sokoła“, 700 osób, przew. dyr. Kaldas, przemawiał b. poseł Krukierok, poseł Jurczyk i p. Wiewiórski.

Lesko: w sali „Sokoła“, 400 osób, przew. p. Mosczyński, ref. poseł Ba- czyński i Ekiert.

Lubaczów: w sali Czytelni Polskiej 700 osób, przew. burmistrz Mazurkie- wicz, ref. poseł Arębianus i Z cho- wski.

Lwów-Miasto: w sali Teatru Rozma- itości, przew. p. Czerwiński, ref. sena- tor dr. Zalewski i poseł Byrka.

Przemysł: w sali Magistratu, 700 osób, przew. p. Dobrzański, ref. po- słanka Jaworska.

Przeworsk: w sali „Gwiazdy“, 400 osób, przew. prezes Rosiński, ref. sena- tor Garlicki i poseł Lubomirski.

Kańczuga: w domu parafjalnym, go- dzina 16, osób 700, przew. dr. Serwin, ref. senator Garlicki i poseł Lubomir- ski.

Rzeszów: pod gołem niebem, 600 osób, przew. p. Porebski, ref. poseł Sieradzki i p. Wilk.

Matysówka: w Domu Ludowym, 300 osób, godz. 16, ref. poseł Sieradzki.

Sanok: w rynku, 2000 osób, przew. prezes Skowroński, ref. p. Reichel.

Rymanów: sala „Sokoła“, 500 osób, przew. dr. Zdankiewicz, ref. poseł Augustyński.

Zagórz: pod gołem niebem, 1000 osób, przew. kier. szkoł p. Nowat, ref. prof. Rolski.

Rudnik n Sanem: pod gołem niebem, 400 osób, ref. poseł Habuda i bur- mistrz Koszałka.

Sokal: w sali „Sokoła“, obecnych 500 osób, przew. rejent Kowalski, ref. senator Potworowski.

Zebrania w województwie stanisławowskim.

Kołomyja: w sali Kasy Oszczędno- ści, 500 osób, przew. p. Kliszewski, ref. poseł dr. Seidler.

Nadwórna: sala Magistratu, 1200 o- sób, przew. prezes Łodziński, ref. po- seł Dzieduszycki Władysław.

Sokolowa: pod gołem niebem, 400 osób, ref. poseł Dzieduszycki, godzina 16-ta.

Rohatyn: w Bursztynie w sali „So- koła“, obecnych 500 osób, przew. p. Dudczak, ref. poseł Limberger.

Stanisławów: w sali kina „Pan“, o- becnych 600 osób, przew. prezes Oko- łowicz, ref. senator dr. Szarski i poseł dr. Rubel.

Stryl: w sali Czytelni Kolejowej, 400 obecnych, przew. dr. Pawlik, ref. po- seł dr. Wojciechowski i dr. Męcarski.

Śniatyn: w Hali Targowej, obecnych 2.000 osób, przew. dr. Skiba, ref. sena- tor Dobiecki, i poseł Niedźwiecki.

Delatyn: sala Domu Ludowego, osób 250, ref. poseł Dzieduszycki i dr. Hen- ryk Seidler.

Zabłotów: w Domu Ludowym, osób 300, ref. Krański.

Żurawno: w Domu Ludowym, osób 200, ref. p. Monseu.

Rozdół n/Dniestr.: w Domu Ludo- wym, osób 200, ref. p. Nelyba.

Mikołajów n/Dniestr.: w Domu Lu- dowym, osób 250, ref. p. Wajda.

Zebrania w województwie tarnopolskim.

Borszczów: w sali „Sokoła“, obec- nych 500 osób, przew. p. Skotnicki,

ref. poseł Kobiernik, prezes Brach i p. Rachwał.

Buczacz (Nowostawce): w Domu Lu- dowym, 300 obecnych, przew. p. Go- łębski Jan, ref. poseł Wojtowicz, p. Urbański i p. Semkowicz.

Babulnice: w Domu Ludowym 350 osób, przew. p. Wujda, ref. p. Urbań- ski, Partyka i Semkowicz.

Jazłowiec: w Domu Ludowym, przew. p. Grzesiński, ref. prezes Artur Potocki, dr. Kozakiewicz, 500 osób.

Duliby: w Domu Ludowym, przew. wójt Kuczyk, obecnych 500 osób, ref. poseł Wojtowicz i prezes Potocki.

Buczacz: w sali Magistratu, godzina 8-ma, obecnych 300 osób, przew. dr. Kozakiewicz, ref. prezes Potocki i po- seł Wojtowicz.

Brzeżany: sala „Sokoła“, 1.000 o- becnych, przew. p. Olszewski, ref. po- seł Klich i mgr. A. Piwowarski.

Czortków: sala „Sokoła“, 1.000 o- becnych, przew. p. Rzewuska ze Zwią- zku Pracy Obyw. Kobiet, ref. posłanka Bałabanówna i b. poseł Wojewoda.

Kamionka Strum.: w sali Domu Na- rodowego, 600 osób, przew. p. Kińczyk, ref. poseł Choński-Dzieduszycki.

Busk: sala „Sokoła“, 800 osób, przew. dr. Turczyn, ref. prezes Chy- miakowski i prof. Baranuk.

Kopyczyńce: w sali „Sokoła“, 500 osób, przew. prezes Wołoszyn, ref. red. Horoszkiewicz i p. Wróbel.

Przemysław: w sali Magistratu, 500 obecnych, przew. prezes Pachorek, ref. poseł Kosydarski.

Mazowiec: w Domu Ludowym, 250 obecnych, przew. p. Piotrowski, ref. poseł Dąbrowski Jan.

Tarnopol: pod gołem niebem, 1200 osób, przew. p. Gergowicz, ref. ks. po- seł J. Jaworski.

Zborów: w sali „Sokoła“, 500 osób, przew. Bonczar, ref. poseł Żebracki, poseł Moszyński i radca Dziedziele- wicz.

Złoczów: w sali Zw. Strzeleckiego, 400 osób, przew. senator dr. Paulo, ref. dr. Meibaum

Zywiolowe manifestacje w całej Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 15 maja. (Sz) Wyrazem entuzjazmu, jaki ogarnął społeczeń- stwo polskie z racji ponownego wybo- ru Prezydenta Ignacego Mościckiego, były masowe manifestacje ludności w ubiegłą niedzielę na terenie całej Rze- czypospolitej.

Na kilkuset zgromadzeniach społe- czeństwo polskie w sposób żywiolowy zmanifestowało radość z powodu wy- boru P. Prezydenta Mościckiego, oraz niezłomną wolę zespolenia wszystkich sił narodu w twórczej współpracy z Rzadem i Obozem, które reprezentują

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADA- NIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ

Praga — miasto ogrodów i kwiatów.



Wraz z budzącą się wiosną stolica czechosłowacka — Praga, posiadająca mnóstwo ogrodów, tonie poprostu w zieleni. Na zdjęciu naszym uchwyciliśmy przepiękny pejzaż z rozkwitłymi świeżo drzewami, oglądany z jednego z przedmieść.

Dostawy i roboty publiczne.

Związek Izb Przemysłowo-Handlowych R. P. przesłał Ministerstwu Przemysłu i Handlu opinię swą o projekcie rozporządzenia Rady Ministrów o dostawach i robotach dla skarbu Państwa, samorządu i instytucji prawa publicznego.

Związek Izb, witając z zadowoleniem uregulowanie tak ważnej dla życia gospodarczego dziedziny, podkreśla, iż całokształt zagadnienia będzie mógł być uważany za uporządkowany po wydaniu analogicznych przepisów o dostawach i robotach na rzecz monopolu i tych przedsiębiorstw państwowych, które są wydzielone z ogólnej administracji państwowej.

Ponadto podkreślono, iż pomimo wyrażonej tendencji, aby postanowienia projektu dotyczyły również przedsiębiorstw komunalnych, oraz instytucji ubezpieczeń społecznych, odpowiednie artykuły rozporządzenia mogą powodować wątpliwość co do podmiotów ich działania. Zdaniem Związku Izb wymienione instytucje winny bezwzględnie podpadać pod przepisy rozporządzenia.

Czy mamy pójść za przykładem Ameryki?

Na tle spadku dolara odzywają się i u nas głosy, że Polska powinna pójść śladem Stanów Zjednoczonych i obniżyć kurs swej waluty. Jako główny argument, który rzekomo ma za tem przynosić, wysuwa się konieczność zwiększenia na tej drodze konkurencyjności naszego wywozu i wyrównania jego szans w stosunku do korzystającego z premii walutowej wywozu amerykańskiego. Tego rodzaju argumentacja nie wytrzyma krytyki. Polska w zakresie bardzo nielicznych towarów konkuruje na rynku światowym z towarami amerykańskimi. Również nasz wywóz do St. Zjednoczonych jest znikomym. Z tego względu premja walutowa, którą zyskałby towar amerykański, jest dla nas kwestją drugorzędą, zwłaszcza, że można mieć poważne wątpliwości, czy dalszy rozwój wydarzeń na rynku finansowym Stanów Zjednoczonych, które idą również po linii podniesienia cen, da w swym ostatecznym efekcie jakakolwiek premję eksportową amerykańskiemu

Rada miejska nie przyjęła rezygnacji prez. Drojanowskiego.

Sobotnie posiedzenie Rady miejskiej, zapowiedziane na godzinę 19.30, rozpoczęło się dopiero o godz. 20.45; przedtem bowiem odbyły się obrady konwentu seniorów i komisji-matki.

Wiceprezydent Irzyk, otwierając posiedzenie Rady m., odczytał na wstępie przesłany na jego ręce list prez. Drojanowskiego z zawiadomieniem o rezygnacji jego z godności prezydenta. Jako powód p. Prezydent podał nieuzyskanie większości przy nominacji inż. Olszewskiego, którego uważał za najodpowiedniejszego kandydata na stanowisko szefa Wydziału III-go.

Po odczytaniu tego listu zabrał głos r. Maksymowicz i postawił wniosek o wyrażenie zaufania prez. Drojanowskiemu i nieprzyjęcie jego rezygnacji.

Za tym wnioskiem oświadczył się sen. Thuille imieniem Klubu chrześ.-demokratycznego, r. Włodzimierski, in-

Zjednoczenia radzieckiego, dr. Schmorak im. Klubu sionistycznego. Jedynie r. dr. Herschtal imieniem Klubu PPS oświadczył, że klub jego wstrzyma się od głosowania.

W rezultacie wszystkimi głosami, prócz członków PPS, wśród oklasków przyjęto wniosek r. Maksymowicza.

Po uchwaleniu tego wniosku wiceprezydent Irzyk zarządził obrady tajne. Na tajnym posiedzeniu zamianowano inż. Antoniego Olszewskiego st. radca budow. w Va stopniu służbowym. Na 76 głosów 53 oświadczyło się za kandydaturą inż. Olszewskiego, 20 głosów przedw., 4 kartki zaś oddano białe.

Z porządku dziennego przyznano kilka pensyj wdowich i przeniesiono kilku niższych funkcjonariuszy w stan spoczynku.

Na tem o godz. 22 zamknięto obrady.

Ze statystyki filmów, wyświetlanych w Polsce.

Centralne Biuro Filmowe przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych ogłosiło dane statystyczne, odnoszące się do filmów polskich i zagranicznych za pierwsze 3 miesiące r. b.

Wedle tej statystyki ocenowano ogółem 32 filmy ogólnej długości — 26.363 m. przy czem dozwolono do wyświetlenia 31 filmów o długości 26.063 m., nie dozwolono zaś 1 film długi, 300 m. Filmy sklasyfikowane są w statystyce urzędowej m. n. na filmy o wysokiej wartości artystycznej, artystyczne, rozrywkowe dobre, rozrywkowe i mało-wartościowe. Z filmów pierwszej z wymienionych kategorii wykaz nie podaje ani jednego, do filmów 2-giej kategorii zalicza 1 film długi, 2750, 3-ciej kategorii 16., długi, 11.978, 4 kat. 4, długi, 3.122, 5-tej kat. — 1 długi, 317.

Filmów zagranicznych sprowadzono ogółem 412, długości 454.137 m. w tem 395) filmów dźwiękowych. Ocenowano ogółem 238 filmów długi, 251.444.

Do wyświetlania dozwolono 231, zabroniono 7 filmów.

Największa ilość filmów zagranicznych pochodzi z Ameryki. Przywieziono ich mianowicie 337 m. Z tego ocenowano 150 filmów, przy czem dozwolono do wyświetlenia 147. Kolejne miejsca zajmują Niemcy — 32 filmy, z których ocenowano 25, przy czem dozwolono do wyświetlenia 22; Francja — 22 filmy — ocenowanych 15 (wszystkie dozwolone); Czechosłowacja — 7 filmów — 2 ocen. i dozwolone; Anglia 5 filmów wszystkie ocenowane dozwolone, Z. S. R. R. — 3 filmy wszystkie ocen. i dozwol.; Austria — 2 filmy ocen. i dozw. Wreszcie Węgry i Włochy po jednym filmie ocen. i dozwol. Żaden z filmów zagranicznych nie został zaklasyfikowany do wysoko-wartościowych pod względem artystycznym, do artystycznych natomiast zaliczono 5 filmów.

Nadolny opuścił Genewę.

Genewa, 14 maja. (PAT) Szef delegacji niemieckiej na konferencje rozbrojeniową Nadolny wyjechał w sobotę popołudniu do Berlina, zapowiadając, że powróci do Genewy dopiero po środowym posiedzeniu Reichstagu t. j. w czwartek lub piątek.

Nadolny udał się do Berlina, wezwany przez Hitlera, który chce się naradzić przed swą mową, którą wygłosi w Reichstagu. Wyjazd Nadolnego i zapowiedziana mowa Hitlera wpłynę na tok debaty poniedziałkowej, która ma wyjaśnić sytuację konferencji, istnieje nawet tendencja odroczenia komisji głównej na parę dni.

Uroczystości pogrzebowe w Żywcu.

Żywiec, 15 maja. (PAT) W piątek odbył się pogrzeb s. p. Marii Teresy Habsburg, wdowy po arcyksięciu Karolu Stefanie Habsburgu z Żywca. Na pogrzebie obecni byli ks. Filip i Rainier Koburscy z Węgier, Radziwiłłowie Czartoryscy, bar. Kloss z Wiednia, Adam Sapięha, Poloccy, prof. Kostanecki z Krakowa i w. in. Kondukt przewodził ks. prałat Szakke z Żywca.

Oskarżenie publiczne przy zniewadze członków magistratów.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wyjaśniło, że w wypadku zniewadzenia członka Magistratu z powodu wykonywania przezeń obowiązków służbowych, poza oskarżeniem prywatnym wszczętą może być również sprawa na wniosek władzy przełożonej. Okoliczność, że członek Magistratu sprawuje swój urząd nie z nominacji, lecz z wyboru, nie zmienia w niczem istoty rzeczy, albowiem nie może on być pozabawiony specjalnej ochrony prawnej, przewidzianej dla urzędu publicznego.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

Opinia angielska przewiduje konieczność wystąpienia polskiej siły zbrojnej do Gdańska.

Gdańsk, 15 maja. (PAT) Na skutek interwencji wysokiego komisarza Rostinga usunięto w sobotę z gmachów wolnych związków zawodowych wielką flagę ze swastyką.

Aresztowani socjalistyczni przywódcy poseł Brill, sekr. związku zaw. kolejarzy Kayser i red. „Danz. Volksstimme“ Thomał zostali zwolnieni.

Londyn, 15 maja. (PAT) Prasa angielska obszernie komentuje zajścia w Gdańsku, nadając im wielkie znaczenie międzynarodowe. „Manchester Guardian“ stwierdza, że koła polskie zanie-

pokoione są przede wszystkim faktem, że policja gdańska, nad którą wysoki komisarz Ligi posiada prawo zwierzchniej kontroli, połączyła się z oddziałami hitlerowskimi przy okupowaniu gmachu wolnych związków zawodowych.

„Evening Standard“ podkreśla również ścisły stosunek policji z hitlerowcami. Staje się oczywistym — oświadcza dziennik — że odpowiedzialność Ligi za prawo i porządek w Wolnym Mieście równa się farsie. Postanowienia międzynarodowe przewidują, że o-

ile policja gdańska okaże się niedostateczną dla ochrony porządku, to wysoki komisarz upoważniony jest do zwrócenia się do jednego z rządów, reprezentowanych w Radzie Ligi, o wzięcie na siebie odpowiedzialności za bezpieczeństwo w Gdańsku i udzielenie zespołu policyjnego lub wojskowego dla ochrony. Postanowienie to przewiduje dalej, że Polska jest najbardziej powołana do tego państwem i że w razie potrzeby przede wszystkim należałoby się zwrócić do niej. W obliczu słuszków istniejących między Polską a Niemcami jest mało prawdopodobne, by Polska przyjęła taki mandat, chyba, że jej interesy w Gdańsku zostaną wprost zagrożone. W przeciwnym razie zwróconoby się do innych członków Rady Ligi. Jak twierdzi pismo, wcale nie jest wykluczone, że Rada Ligi w czasie swej sesji, zaczynającej się 26 b. m. omówi sprawę wystąpienia małego międzynarodowego kontyngentu wojskowego lub policyjnego do Gdańska.

Pisma wieczorne podają szczegóły dalszego rozwoju wypadków w Gdańsku i nazywają wystąpienie Rostinga, który skutecznie zażądał usunięcia flagi ze swastyką z gmachu związków zawodowych, za ostrożne i taktowne, przyczyniające się do uspokojenia.

Co powie Hitler w Reichstagu?

Berlin, 15 maja. (PAT) Półoficjalnie zapowiadają, że Hitler w swej deklaracji w Reichstagu omówi całokształt spraw rozbrojeniowych, nie ograniczając się do konferencji genewskiej. Rząd niemiecki wychodzi z założenia, że wyjaśnienie sytuacji zewnętrzo-politycznej nastąpić musi bezwzględnie jeszcze przed światową konferencją gospodarczą.

Następnie kanclerz odpowie na oświadczenie Hailshama i Boncoura. Wystąpienie obu mężów stanu komentowane jest w tutejszych kołach miar-

odanych jako próba nacisku na Niemcy. Hitler podkreśli, że tego rodzaju metody muszą doprowadzić do rozbitcia konferencji. Kanclerz przeciwstawi się metodom genewskim. Kanclerz złoży protest przeciwko nierozbrajaniu się innych państw i wystąpi w obronie niemieckich organizacji wojskowych. Tylko wówczas, gdy zmienione będą metody konferencji rozbrojeniowej może liczyć na powodzenie. W przeciwnym wypadku dziś już uważać ją należy za rozbitą.

Święto rumuńskie we Lwowie.

Akademja w ratuszu.

Dla uczczenia święta narodowego sprzymierzonych z nami Rumunii odbyła się w niedzielę wieczorem uroczysta Akademja, urządzona przez Ligę Polsko-Rumuńską w wielkiej sali ratuszowej.

Na Akademji obecni byli przedstawiciele władz tutejszych i wojskowości oraz liczni reprezentanci instytucji kulturalnych, naukowych, społecznych i gospodarczych.

Akademje zaszczylił też swoją obecnością poseł rumuński w Warszawie minister Cadere, który przybył w towarzystwie konsula generalnego rumuńskiego we Lwowie i attache prasowego poselstwa.

Na wstępie orkiestra 19 p. p. pod dyr. por. T. Sziffersa odegrała wianankę pieśni rumuńskich.

Akademje zabrał prezes Ligi prof. Chyliński, witając obecnych i poświęcając kilka słów znaczeniu święta rumuńskiego, oraz dając krótki przegląd prac Ligi Polsko-Rumuńskiej na polu współpracy kulturalnej między oboma narodami. Po przemówieniu prof. Chylińskiego, orkiestra odegrała hymn rumuński. Krótkie powitanie gości rumuńskich skierował pod ich adresem w języku rumuńskim wiceprezes Ligi, prof. dr. Biedrzycki. Imieniem Ligi akademickiej polsko-rumuńskiej, przemówił krótko akademik Stadnik, podnosząc rolę młodzieży dla współpracy między obydwoma narodami.

Następnie wygłosił odczyt p. dyrektor Aleksander Czołowski p. t. „Hokspodar Petriceicu i bojarowie moldawscy na dworze króla Jana Sobieskiego”. W pięknych słowach, na podstawie naukowych badań archiwalnych, wypunktował prelegent serdeczny stosunek wielkiego króla, bohatera z pod Wiednia do elity społeczeństwa moldawskiego. W konkluzji zwrócił prelegent uwagę na pewne legendy powstałe w związku z wyprawami Sobieskiego na Mołdawię, które, jak najnowsze dokumenty dowodzą, okazały się nieprawdziwymi, a przez fakt przedstawiania króla Jana w niewłaściwym świetle, wytworzyły w podaniach ludowych i we współczesnej literaturze rumuńskiej przesady i atmosferę nie-

przyjazną dla Polski. W interesie dalszej harmonijnej współpracy zaprzyjaźnionych narodów leży sprostowanie tej tendencyjnej opinii. Posługiwać się przytem należy autentycznymi i pewnymi dokumentami, przy pomocy których można bez trudu stwierdzić całą obiektywną prawdę historyczną. Odczyt nagrodzono hucznymi oklaskami. Po odegraniu państwowego hymnu polskiego, poseł rumuński wznosił okrzyk „Niech żyje Polska”.

Z PRASY UKRAIŃSKIEJ.

Echa manifestacji ukraińskiej.

Pod powyższym tytułem, ukazał się w „Dilo” artykuł charakterystyczny dla rozgrywających się ostatnio w życiu ukraińskim wypadków politycznych, które ciągle obracają się dookoła sprawy głośnego wystąpienia młodzieńczego ultranacjonalistów. Jako temat do artykułu posłużyło „Dilo” nasze oświetlenie tej sprawy w ostatnim przeglądzie prasy ukraińskiej.

Dowiedzieliśmy tam, że występ rzekomych nacjonalistów ukraińskich, prowadzony w dalszym ciągu konsekwentnie, musi w rezultacie podważyć autorytet cerkwi grecko-katolickiej i wpłynąć na oziębienie uczuciowego stosunku mas ukraińskich do religii. Szukając odpowiedzi na nasuwające się samo przez się pytanie w czym to leży interesie, doszliśmy do wniosku, że właściwych reżyserów „młodoturków ukraińskich” o reakcyjnym zabarwieniu, szukać należy poza Lwowem. Akcja ta bowiem nie idzie absolutnie po linii istotnych interesów ukraińskich. „Dilo” przytacza najistotniejszy ustęp z naszego artykułu i w konkluzji w drodze pośredniej staje na zajętej przez nas platformie.

W ostatnim artykule wstępnym p. t. „Kto ma wpływ na ukraińskie masy” — bo w tej wzajemnej polemice między „Dilem”, jako organem „Unda” a „Naszym Kłyczem”, jako ideologicznym wyrazem „obozu”, który skrypta akademickie zamienił na czynną akcję publicystyczną, o te wpływy właśnie

O godzinie 9 wieczorem odbył się w salonach konsulatu rumuńskiego raut, który zaszczylił liczni reprezentanci naszych władz: posłowie i senatorowie, profesorowie wyższych uczelni lwowskich, przedstawiciele prasy, członkowie Ligi polsko-rumuńskiej i akademickiej Ligi polsko-rumuńskiej. Wśród serdecznego nastroju zebranie towarzyskie przeciągnęło się do północy.

chodzi — „Dilo” daje zasadniczą charakterystykę niedzielnej narodowo-religijnej manifestacji ukraińskiej.

„Prawdą jest — pisze „Dilo” — że wpływy na ukraińskie masy opierały się zawsze i opierają się dzisiaj na trzech elementach: na pracy wśród narodu, na odpowiedzialności i na tradycji.

Wszystkie te 3 czynniki razem wzięte składają się na autorytet.

Praca wśród narodu to ta codzienna drobna robota społeczna, którą prowadzą nasi duchowni i świeccy inteligenci po wioskach i po miasteczkach, we wszystkich kulturalnych i gospodarczych instytucjach. Ludzie ci jako wszystkim znanymi odpowiadają swoimi osobami za swe dzieła; związani ze swoimi placówkami i organizacjami dziesiątki lat w zależności od zasług wybijają się na czoło albo padają; broń swych poglądów na szerokim forum z sukcesem albo z klęską — i zawsze można ich pociągnąć do społecznej odpowiedzialności. Gdy organizacja wychowała całe kadry ludzi, bo nawet całe pokolenia, oraz zapisała w naszych swych imię rejestrów pozycyji za sług i twórczego dorobku — wówczas imię tej organizacji ma już za sobą tradycyjną firmę. Zrozumiała jest rzecz, że podobne instytucje i organizacje oraz podobni indywidualni działacze cieszą się wśród mas autorytetem i że ten autorytet pomaga im przeprowadzać każdą masową akcję”.

„Taką masową akcją — pisze dalej „Dilo” — była narodowo-religijna manifestacja niedzielna. Udała się ona dla tego tak imponująco, bo ideę dla niej dała instytucja z najwyższym autorytetem wśród mas — cerkiew grecko-katolicka, a podtrzymała tę ideę w jej realizacji przez swoich członków, wpływy i prasę — organizacja „Undo”.

W dalszym ciągu autor artykułu dowodzi słuszności swoich założeń, stawiając jako najwyższe autorytety w życiu ukraińskim — cerkiew oraz „Undo”, jako równoległe sobie w dziedzinie politycznej. W tych warunkach — kontuuuje „Dilo” — defilada 50 tysięcznej masy przed Metropolią Szeptyckim i prezesem „Unda” miało swoją realną wymowę, odpowiadającą istotnemu układowi stosunków. W zakończeniu „Dilo” podnosi zupełną bezsilność opozycjonistów, podnosząc z naciskiem, że zakusy autorów akademickich „pryncypjalnych” rezolucyji w kierunku skompromitowania cerkwi skończyły się zupełnym fiaskiem.

Bilans Banku Polskiego

W pierwszej dekadzie maja Bank Polski dokonał zamiany części zapasu złota na pieniądze zagraniczne i dewizy. Wskutek tego zapas złota zmniejszył się o 8,8 milj. zł. do 492,0 milj. zł. Jednocześnie stan pieniędzy zagranicznych i dewiz wzrósł o 6,0 milj. zł. do sumy 73,2 milj. zł.

Suma wykorzystanych kredytów wekslowych obniżyła się o 7,5 milj. do 617,4 milj. zł. Zmniejszył się również o 5,4 milj. zł. stan pożyczek, zabezpieczonych zastawami i wynosi 101,7 milj. zł.

Portfel zdyskontowanych biletów skarbowych powiększył się o 0,1 milj. zł. do 30,1 milj. zł.

Zapasy polskich monet srebrnych i bilonu wzrósł o pół miliona złotych do sumy 48,9 milj. zł.

Pozycja „inne aktywa” zwiększyła się o milion zł. do 130,9 milj. zł., zaś pozycja „inne pasywa” — 1,5 milj. zł. do 258,5 milj. zł.

Wreszcie obieg biletów bankowych — w wyniku wyżej wymienionych zmian na poszczególnych rachunkach — obniżył się o 5,5 milj. zł. i wynosi 1.015,5 milj. zł. Pokrycie statutowe lekko się obniżyło, mianowicie z 44,93 proc. do 44,76 proc. (14,76 ponad normę statutową).

Wielkość i upadek potentatów pieniądza.

Doba kryzysu gospodarczego sprawia, że zarówno na okres inflacji, jak też na dawniejsze czasy „prosperity” patrzymy dziś jakby na odległą epokę historyczną, a ówczesni bohaterowie pieniądza, którzy zabyli na firmamentie gospodarczym, jak świetne meteory, ażeby wkrótce zagasnąć, stają się postaciami historycznymi. Obiektywną ocenę ich działalności, uwieńczonej olśniewającą karierą finansową umożliwiła nam obecnie wydane świeżo dzieło niemieckie Paula Elbogena p. t.: „Komety pieniądza”.

Jest to zbiór życiorysów i charakterystyk dziewięciu najwybitniejszych potentatów finansowych świata. Strouberga, Stumesa, Loewensteina, madame Hanau, Hatoy'ego, Bontoux'a, Kreugera, Lessepsa i Glueckstadta, których sylwetki i koleje losu małuje autor z literacką wyrazistością i poiotem, dzięki czemu książkę czyta się jak zajmującą powieść. Najciekawszym momentem jest wynikająca z tej książki konkluzja, że królowie fortuny, których zazwyczaj uważamy za balwochwalczych czoićieli pieniądza, w rzeczywistości nie byli jego niewolnikami, ale szli w magicznym przyzwyczajeniu po drodze, na którą wkroczyli, wspinając się coraz wyżej, póki nie stracili gruntu pod nogami.

Każdy z nich jednak przedstawia inny typ i opiera się na odmiennym światopoglądzie. Lesseps, twórca kanału

Sueskiego, bohater skandalu Panamy, był idealistą, fanatykiem pracy i kompletnym głupcem w sprawach pieniężnych. Nie przewidywał on wcale siebie, jakie sam na siebie przez swe przedsiębiorstwa nastawił. Dłami natomiast wiedzieli dobrze, co się święci.

Natomiast Strouberg, twórca „Entreprise”, był generalnym organizatorem, osobiście zaś skromnym człowiekiem a przegrany proces i wygnanie nie złamały jego wielkiej siły ducha. W przeciwieństwie do niego Loewenstein zarówno jak Kreuger, skończył samobójstwem.

Loewenstein, którego nazwano „latającym Belgiem”, miał szczególną stałość do lotnictwa. Którego pierwszy użył do służby między narodowej finansjery. Wieszając w podróży, nie czuł się nigdzie w domu, a nawet śmierć poszukiwał przez skok z aeroplanu, uciekając przed katastrofą, przed jaką stanęły jego zawikłane interesy. Elegancki, sympatyczny, wyniosły, umiający używać życia i idący naprzód bez skrępowań, neurastenik i sporowiec — mógł być nowoczesnym ideałem filmowym. Był hazardowym graczem, któremu chodziło nie o zysk ale o efekt gry. Gdy jedzie do Brazylii i finansuje tam wielkie zakłady elektryczne, gdy się żeni, albo używa egzotycznych pożyczek — ma na oku tylko jeden cel: wstąpienie w najwyższe koła towarzyskie Brukseli.

Postać na rue Ducaie pałac jak narzenie, mieszkanie w Chantilly i w Paryżu, wille w Biarritz, gotycki zamek w Anglii, własna orkiestra, balony gry, urządziła koncerty, nocne polowania z muzyką. Na śniadanie jada pstrągi, sprowadzane specjalnie aeroplanem ze Szkocji i ostrąg z Odessy. Prowadził pozornie życie bogatego nie roba i jest zarazem doradcą finansowym króla Belgji. Interesy jego coraz bardziej wchodzą na arenę międzynarodową, komplikują się coraz więcej. Loewenstein korzysta ze stałych połączeń telefonicznych, wydaje na depesze 5 milionów franków rocznie, a gdy jego sekretarki nie mogą nadać żyć za jego dyktandem, używa dyktofonu. Z pogorszeniem się interesów przychodzi choroba nerwowa, zamroczenia umysłu, ataki wściekłości, konieczność pobytu w sanatorium — wreszcie tragiczny koniec: skok z aeroplanu nad kanałem La Manche, krok którego zagadka nigdy nie będzie całkowicie rozwiązana.

Ruina finansowa Loewensteina była tragedją tylko dla niego samego — natomiast upadek Glueckstadta stał się katastrofą całej Belgji, tak samo jak afera kreugerowska dotknęła całą Szwecję. Życie Kreugera, o którym tak wiele jest pisano, osłonięte jest tajemnicą. Szukanie jej wyjaśnienia w nieszczęśliwej miłości nie zupełnie ją rozwiązuje.

Około postaci króla zapalek krąży mnóstwo fantastycznych legend. Z fotografii wydaje się miłym towarzyskim, przeciętnym człowiekiem, jakim w rzeczywistości nie był. Nieawidział towarzystwa, skłonił, wesołych

biadków. Spotykano go jednak w nocnych lokalach światowych stolic w otoczeniu kobiet, pijanego do nieprzytomności. W każdym mieście miał inną kochankę, zmieniał kobiety jak banknoty, rozdawał kosztowne upominki, gardząc w głębi serca tego rodzaju stosunkami i skarżąc się w listach, jakie znalazłono po jego śmierci, że nigdy nie zaznał prawdziwej miłości.

Kiedy w Paryżu popełnił samobójstwo, nie wiedziano jeszcze, kim był właściwie Iwar Kreuger. Dopiero, gdy wyszły na jaw jego obrzydliwe fałszerstwa i oszustwa, zaczęto domyślać się w nim wyjątku, stojącego poza wszelkimi ludzkimi regulami — człowieka, który kwestie pieniężne traktował równie bez skrupułów jak sprawy miłości, pragnąc w swej demonicznej naturze spróbować wszystkiego w życiu.

Najmniej znanymi w tej ciekawej galerji typów jest Anglik Clarence Hatry, wielki przemysłowiec, którego świetna kariera skończyła się w więzieniu. Mimo to jest to jedyny z „komet pieniądza”, którego upadek nie stanowi jeszcze końca. Hatry zachował ogromną równowagę duchową i optymizm życiowy. W więzieniu ma numer 2534, co uważa za dobry prognostyk, gdyż suma cyfr tej liczby daje 14 — liczbę lat jego kary. Codziennie przychodzą do niego adwokaci i finansjści i radzą z nim nad sprawami jego przedsiębiorstwa, w których jedynie on się orientuje. Elbogen przewiduje, że po r. 1940, w którym kończy się kara Hatry'ego, świat znów o nim usłyszy.

Oplata na Fundusz Pracy z emerytur i zaopatrzeń.

Z prezydium Izby skarbowej I. otrzyaliśmy następujące pismo:

W myśl ustawy o Funduszu Pracy z dnia 16 marca 1933 ogłoszonej w Dzienniku Ustaw Rzp. Nr. 22 z 31 marca 1933 par. 163 mają również osoby, pobierające emerytury, renty i zaopatrzenia ze Skarbu Państwa opłacać od 1 kwietnia br. począwszy 1 proc. pobranego całkowitego zaopatrzenia, o ile zaopatrzenie to przekracza 59 zł. miesięcznie.

Czy ogłoszenie powyższej ustawy w Dzienniku Ustaw nastąpiło w tym czasie, iż sciąganie 1 proc. opłaty na Fundusz Pracy od 1 kwietnia br. okazało się ze względów technicznych nie wykonalne była Izba skarbowa zmuszoną zarządzić ściąganie zapadłych rat tej opłaty za miesiące kwiecień, maj i czerwiec br. jednorazowo tj. 30 proc. całkowitego zaopatrzenia przy wypłacie emerytur i zaopatrzeń za miesiąc czerwiec br.

Od 1 lipca br. na rzecz Funduszu Pracy będzie potrącony 1 proc. całkowitego zaopatrzenia emerytalnego.

Otwarcie Międzynarodowych Targów Paryskich.

W dniu 13 b. m. nastąpiło uroczyste otwarcie dorocznego Międzynarodowych Targów Paryskich.

Po kilkuletniej przerwie wznowione zostały na Targach pokazy produkcji polskiej, zgrupowanej w oddzielnych pawilonie, a reprezentowanej przez 55 firm. Poważnie reprezentowany jest dział wytwórczości drzewnej, węglowej, konfekcyjnej, wódczanej, sztuki ludowej, wytwórczości szklanej, porcelanowej oraz szeregu surowców i przetworów produkcji rolnej, jak chmiel, wędliny, piwo, grzyby i t. d. Bardzo interesująco przedstawia się ekspozycja monopolu państwowych: spirytusowego, tytoniowego i solnego. Celowym z punktu widzenia propagandy jest artystycznie zorganizowany dział wydawniczy i turystyczny.

Otwarcia pawilonu polskiego dokonał ambasador Chłapowski w obecności konsula generalnego p. R. Poznańskiego oraz attache handlowego ambasady p. Stebelskiego.

Samobójca z poderzniętym gardłem.

Wczoraj nad ranem na ulicy Leona Sapięhy przed kamienicą Nr. 8 ujrzało leżące człowieka z poderzniętym gardłem. Obecny na miejscu posterunkowy zawiadomił Pogotowie Ratunkowe. Po opatrzeniu rannego przesłuchano go i ustalono, jest to betoniarz ze Złotego Piotra Podkowa. On zeznał, że ubiegłego wieczoru, kolo lokalu Skały na ulicy Mickiewicza napadło go dwóch osobników i nożami zraniono szyję. Ostatkiem sił dowlokł się na ul. Leona Sapięhy i tutaj padł. Zeznaniu temu przeczy fakt znalezienia przy podkowie zakrwawionej brzytwy i futerału. Dozorca kaniienicy, przed której progiem leżał Podkowa, Jan Kurza zeznał, że Podkowa zakrecał się do jego siostry Anny, która jednak nie chciała utrzymywać stosunków, ponieważ była żonata. Wobec tego Podkowa zażył inscenizował demonstracyjnie samobójstwo przed oknami bogdanki, Podkowa nakoniec przyznał się do samobójstwa. W szpitalu przesłuchiwał go komisarz Piskozub w towarzystwie wywiadowcy Natalęgo.

Tragiczny wypadek na ścianie śmierci.

Na placu Gólurowskich ustawiona jest od kilku tygodni t. zw. ściana śmierci. Jest to drewniany basen wewnątrz którego dwoje motocyklistów: inż. Dany Caster i miss Speedy Pepper popisywali się akrobatyczną jazdą na motocyklach. Ostatnio Angielka podczas podpisu straciła przytomność i podczas zawrotnej jazdy po ścianie runęła na dół, odnotowała ciężkie kontuzje. Ściana śmierci wczoraj została zlikwidowana, a inż. Caster wraz z swą chorą partnerką wyjechał z Lwowa.

W 15-lecie bitwy pod Kaniowem.



Z okazji 15-lecia bitwy pod Kaniowem i powstania na Kubaniu 4-tej dywizji W. P. generała Żeligowskiego, rozpoczął się dziś w Warszawie zjazd kaniowczyków i żeligowczyków. Po nabożeństwie uczestnicy zjazdu złożyli wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza. Na zdjęciu naszym widzimy pochód z wieńcem.

O uczczenie prochów hetmana Stefana Czarnieckiego.

We wsi Czarny (starostwo włoszczyzowskie, województwo kieleckie), spoczywają w zapomnieniu i zamiedzeniu prochy jednego z największych i najszlachetniejszych rycerzy XVII. wieku, hetmana Stefana Czarnieckiego, którego opiewał cały szereg pisarzy polskich.

W celu należytego i odpowiedniego uczczenia prochów wielkiego bojownika, zawiązało się stowarzyszenie p. t.: „Komitet Uczczenia Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego“ oparte na statucie, zatwierdzonym przez p. Wojewodę kieleckiego w dniu 31 stycznia 1933 roku z siedzibą w Czarny, zadaniem którego jest:

- wybudowanie grobowca w Czarny w podziemiach kościoła, ufundowanego przez hetmana Stefana Czarnieckiego, gdzie zwłoki Jego spoczywają;
- wystawienie żywego pomnika we wsi Czarny w postaci domu wycieczkowego domu o celach kulturalno - oświatowych lub dobroczynnych;
- usypianie kopca pamiątkowego na polach rodzinnej jego wsi Czarny;
- uczczenie we wszelki inny sposób, zaakceptowany przez walne zgromadzenie Komitetu pamięci hetmana.

Na zebraniu organizacyjnym członków założycieli wybrany został tymczasowy Zarząd Główny, który w myśl art. 10 statutu będzie sprawował swe obowiązki do czasu ukonstytuowania się normalnych władz stowarzyszenia.

Ponieważ niezbędnym warunkiem powodzenia akcji jest należyte uświadomienie społeczeństwa o planach i zamiarach stowarzyszenia, przeto zadaniem Tymczasowego Zarządu jest między innymi organizowanie Oddziałów Stowarzyszenia w różnych miastach Polski.

Na pierwszy apel skierowany do społeczeństwa, Tymczasowy Zarząd otrzymał już pewne ofiary w naturze, a m. in. z Kolonii Polskiej z Australii garść ziemi na kopiec i kwotę pieniężną, co świadczy niezbicie, że rozpoczęta praca nie będzie bezowocna.

Następnie przygotowany jest materiał propagandowy, jak: broszura o Stefanie Czarnieckim, karty pocztowe z podobizną Hetmana, cegielki i inne.

Tymczasowy Zarząd Główny zwraca się z gorącym apelem i wezwaniem do uczuć patriotycznych Rodaków o dopomożenie, jak kto może w tej pracy. Członek czynny płaci 6 złotych rocznie, a wspierający 20 zł. jednorazowo.

Tymczasowy Zarząd Główny prosi o zgłaszanie się na członków, na delegatów mających tworzyć Oddziały „Komitetów (Komitety miejscowe) mając na myśli szczególnie organizacje byłych wojskowych i akademików; prosi dalej o składanie ofiar choćby najmniejszych, na numer P. K. O. 60201, o zgłaszanie będących w posiadaniu pamiątek, rękopisów, portretów, o wysyłanie gródek ziemi w odpowiednim pudełku z napisem nazwiska składającego. Pudełka byłyby wystawione na uroczystości po dokonaniu dzieła.

Oddziały Stowarzyszenia (lokalne lub korporacyjne, stanowe i wojskowe, na statucie oparte) proszone są o organizowanie wycieczek do Czarny, różnych imprez dochodowych na fundusz Stowarzyszenia.

Informacji udziela Zarząd Główny Komitetu Uczczenia Prochów Hetmana Stefana Czarnieckiego, Czarnca, poczta Włoszczoza, Polska.

Nowa obniżka cen nawozów potasowych.

Niebawem ukaże się nowy cennik na nawozy potasowe, produkowane przez Sp. Akc. Eksploatacji Soli Potasowych. Cennik ten obejmuje cały rok gospodarczy 1933/34 i podzielony jest na szereg czasokresów sprzedaży z wybitnym uprzedmiotowaniem sezonu jesienno-letniego. Obniżka cen na sezon jesienno-letni 1933 w czasokresie najtańszym wynosiła 40% w stosunku do cen sezonu jesienno-letniego 1932 średnio za tlenek potasu franco kopalnia. Ta wybitna obniżka cen nawozów potasowych na obecny sezon jesienno-letni została umożliwiona wynikami handlowymi sezonu wiosennego 1933, osiągniętymi po dwukrotnej obniżce cen w sezonie wiosennym 1933, dokonanej raz z inicjatywy przedsiębiorstwa, drugi raz z inicjatywy Rządu. Obecna, trzecia z kolei, obniżka, do konana z inicjatywy Tespu, wynosi średnio za tlenek potasu w stosunku do cen wiosennych franco kopalnia 15%. Poza powyższą obniżką Tęsp wprowadził w swe warunki sprzedaży cały szereg zmian, stwarzających w

dalszym ciągu nowe przywileje dla rolnictwa. Zmiany te są następujące:

1) rolnicy zakupujący nawozy potasowe za gotówkę otrzymują od cen cenikowych dodatkowe skonto wyższe o 1% niż w sezonie ubiegłym, 2) cennik na sezon jesienno-letni przewiduje trzy okresy zakupu, stwarzając przywileje dla tych rolników, którzy zakupują nawozy potasowe w terminie wcześniejszym;

3) rolnicy zakupujący nawozy potasowe na kredyt w czasokresie wcześniejszym otrzymują późniejszy termin wykupu weksli;

4) nawozy potasowe można zakupywać po cenach hurtowych już w ilości ponad 51 cet. metr., przyczem rolnik tytułem wyrównania kosztów transportu dopłaca tylko 2% więcej od ceny zakupionych nawozów. Ta nowość umożliwi może zakup nawozów potasowych tym gospodarstwom rolnym, dla których cały wagon nawozów potasowych był jednostką zaduża.

W sprawie bezpieczeństwa ruchu na kolejach.

Ministerstwo Komunikacji wydało okólnik do wszystkich dyrekcji kolejowych w sprawie ścisłego przestrzegania bezpieczeństwa ruchu podczas dokonywania taborem manewrów na stacjach.

Ministerstwo Komunikacji przypomina przedewszystkiem konieczność ścisłego stosowania się służby stacyjnej do przepisów ruchu, nakazujących przerwanie pracy manewrowej na torach przeznaczonych na wjazd lub wyjazd pociągów, bądź też na torach sąsiednich.

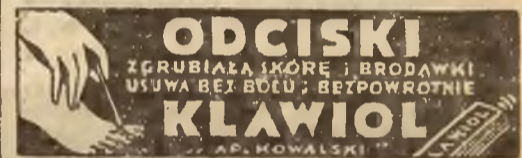
W myśl okólnika, winni niestosowania się do tych przepisów pociągani będą do jaknajsurowszej odpowiedzialności.

Międzynarodowy kongres medycyny wojskowej.

W dniach od 29 maja do 4 czerwca r. b. odbędzie się w Madrycie VII-mi międzynarodowy kongres medycyny wojskowej i farmacji wojskowej. Jednocześnie w terminie od 1 do 4 czerwca odbędzie się także międzynarodowy kongres lotnictwa sanitarnego.

Bezpośrednio po zakończeniu tych zjazdów w czasie od 6 do 8 czerwca odbędzie się w Sewilli trzecia międzynarodowa konferencja biura dokumentacji wojskowo - lekarskiej.

Na tych trzech zjazdach Polskę reprezentować będą: szef departamentu zdrowia w M. S. Wojsk., gen. dr. Stanisław Rouppert, oraz szef wydziału w departamencie, plk. dr. Jan Kawiński.



Zamordowanie kandydata notarialnego.

Sanok. (Telefon własny). Przedwczoraj wieczorem u proboszcza w Brzozowie ks. Dutkiewicza odbywała się kolacja, w której m. in. brali udział notariusz Gwóźdź, kandydat notarialny Jan Chudzik i emerytowany mjar Władysław Owoc. Okolo północy wszyscy trzej panowie opuścili probostwo. Pierwszy pożegnał się rejent Gwóźdź, a Owoc i Chudzik poszli dalej razem.

Zaledwie uszli kilkanaście kroków z ciemności nocnej padł strzał. Strzelono śrótein. Kandydat notarialny Chudzik został trafiony w mózg i padł trupem na miejscu, nie zdołał nawet wyciągnąć ręk z kieszeni. Major Owoc został ciężko ranny. Na odgłos strzału z plebanji wybiegła reszta biesiadników i udzieliła mu pomocy. Do Sanoka odwiózł go bawiający tam wówczas poseł Ryliar.

Policja brzozowska wszczęła natychmiast dochodzenia. Od miejsca napadu prowadziły ślady w kierunku wsi Podlisie, jednak całonocny deszcz zatartł je. Przypuszcza się, że był to akt zemsty przeciw majorowi Owocowi, Chudzik zaś ugodzony został przypadkowo. (Owoc prowadzi w Brzozowie biuro porad prawnych i na tem tle miał częste kłótnie z swymi klientami). Na miejsce wypadku wyjechał wczoraj naczelnik wydziału śledczego P. P. wojew. lwowskiego, nadkomisarz Petri. Zastrzelony Chudzik był znanym w powiecie brzozowskim działaczem stronnictwa narodowego.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU**

50-ta rocznica skroplenia powietrza.

Zasługi polskich uczonych prof. Olszewskiego i prof. Wróblewskiego.

Pomysł skrapiania gazów należy do pomysłów starych, „jak świat”. Liczy przeszło dwa tysiące lat. Już genialny kpiarz Lukian z Samosaty (II wiek po Chr.) wyśmiewa go w jednej ze swych satyr. Dowód to, że ówczesni uczeni myśleli o tej sprawie, a mo że wykonywały próby. Minęły jednak setki lat nim nauka o gazach i ich skrapianiu postąpiła naprzód.

Fizycy XVII wieku już wiedzą, że do skroplenia gazu potrzebne jest wysokie ciśnienie, a w wieku XVIII Lavoisier konstatuje, że koniecznym jest również odpowiednie oziębienie gazu. Następcy Lavoisiera, opierając się na tych wskazaniach, dokonują przez obniżenie temperatury i wywarcie ciśnienia skroplenia amoniaku, chloru, arsenowodoru. Próbuja również skroplić powietrze, jednak bezskutecznie. Zadania tego nie rozwiązał nawet genialny fizyk angielski Faraday, żyjący w pierwszej połowie XIX stulecia. Ulepsza on aparat, które jego poprzednicy skonstruowali, oraz skrapla szereg gazów, ale nie może dać sobie rady z sześciu gazami, wśród których znajduje się tlen i wodór.

W roku 1869 mamy do zanotowania nowy postęp w dziedzinie skrapiania gazów. Uczni dochodzą do wniosku, że dla każdego z gazów istnieje t. zw. temperatura krytyczna. Do tej temperatury krytycznej trzeba oziębować gaz, by dał się skroplić. Naterer, fizyk wiedeński, nie podzielał tego poglądu i nie oziębiał gazów, które usiłował skroplić, to też mimo zastosowania ciśnienia przekraczającego 3 tysiące atmosfer, nie uzyskał rezultatów. Zauważono również, że gaz rozprężający się nie ulega oziębieniu. Wykorzystując to zjawisko prof. Cailletet (zmarły w r. 1913), poddaje powietrze ciśnieniu 1 tysiąca atmosfer, a potem rozpręża je nagle, uzyskując krótkotrwałe skroplenie. Skroplone sposobem prof. Cailleteta powietrze, zamienia się po ułamku sekundy z powrotem w gaz, tak, że nie można z niem poczynać żadnych obserwacji, ani doświadczeń. Poza to ilość uzyskanego w ten sposób powietrza wynosiła zaledwie parę kropeł. Mimo, że całe doświadczenie dalekie było od doskonałości, Cailletet przystępuje do masowej produkcji swych aparatów. Jeden z nich zakupuje w r. 1882 przebywający wówczas chwilowo w Paryżu prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego, dr. Zygmunt Wróblewski i przywozi go do Krakowa. Tutaj wspólnie z prof. Karolem Olszewskim modyfikują aparat Cailleteta i w dniu 9 kwietnia 1883 r. uzyskują po raz pierwszy kilka centymetrów sześciennych skroplonego powietrza. Świat naukowy uznaje prace królewskich profesorów jako definitywne rozwiązanie problemu, uważając ich słuszenie za pierwszych „skraplaczy powietrza”.

W następnych latach prof. Olszewskiemu udaje się skraplać coraz to większe ilości powietrza, tak, że w roku 1889 uzyskuje on już ¼ litra skroplonego gazu, który można przez pewien czas przechowywać i używać do doświadczeń. Pracuje on sam, gdyż towarzyszy jego prof. Wróblewski, ginie w r. 1888 wskutek nieszczęśliwego wypadku.

W r. 1890 Anglicy i Niemcy opierają skrapianie gazów na nieco innych

zasadach, które utrzymały się do naszych czasów.

Prof. Olszewski, pracując dalej w tej dziedzinie, skroplil oprócz powietrza szereg innych gazów, z którymi nie mógł sobie dać rady żaden z uczonych. Jak wielką była jego sława świadczy wymownie fakt, że uczeni w gielscy odkrywcy nowy gaz „argon”, przysłali go do skroplenia krakowskiemu uczonemu. Olszewski zmarł w r. 1913. Ak.

Tajemnica wyspy Capri.

Słynna z piękności wyspa Capri ma za sobą tradycje długich stuleci, jako uroczyste miejsce wypoczynku. Czar jej odkrył cesarz rzymski August, który wybrał sobie ten zakątek na swą rezydencję na starość. Przedtem była to wysepka dzika i zaniedbana, porośnięta krzakami, zamieszkała przez nielicznych greckich rybaków i pasterzy, oraz stada kóz, a jedyną jej osobliwością był obrzydliwy, skamieniały dąb, któremu przypisywano tysiące lat istnienia.

Opowiadano, że kiedy cesarz położył rękę na martwym pniu uschniętego dębu, drzewo wypuściło nagle młode pędy. Od tego czasu stało się Capri przedmiotem podziwu. Wyspa należała do Neapolu, a ponieważ cesarz chciał uczynić ją swym miejscem wypoczynkowym, oddał za nią większą i urodzajniejszą Ischie. Neapolitańczycy nie chcieli swym uszom wierzyć, ale August wiedział, czego chce. Tak stało się Capri własnością cesarów i modą rzymskiego dworu.

Cesarzowi Tyberiuszowi wydała się fantazja Augusta małostkową w stosunku do majestatu władcy rzymskiego imperium. Ażeby nie budzić zawści bogów, ofiarował dwunastu bóstwom Olimpu dwanaście wspaniałych willi, jakie kazał wybudować na Capri. Jednakże najwyższa, poświęcona Jupiterowi, zatrzymał dla siebie i przeżył w niej dziesięć lat. Znikł w niej i nigdy go już później nie wyrzano. Naokoło tego faktu powstawały legendy, które dziś jeszcze dają tej wyspie kwiatów sensacyjnego posmaku.

Obecnie kierownik robót wykopaliskowych w Kampanii prof. Maury przeprowadził z pomyślnym rezultatem szereg badań na Capri, jednakże tajemnica końca Tyberiusza nie została całkowicie wyjaśniona. Imponujące dziś jeszcze ruiny willi Jowisza, oczyszczone łopata archeologów, sterczą dumnie na skale, jak orle gniazdo. Ograniczono drutem kolczastym strzeżoną strefę, z której w przyszłości wy-

wieź nie będzie wolno turystom najmniejszego okrucza marmuru na pamiątkę. Archeologia zwróciła stosunkowo późno uwagę na górę gruzu, jaka przedstawiała rozwaliny willi Jowisza na Capri. W pierwszej połowie XIX w. przekopano ją nadaremnie z wszystkich stron, nie znajdując wyjaśnienia zagadki, chociaż badania dały pod innym względem ciekawy rezultat.

Ekspedycja Maiurisa uzyskała przynajmniej w wyniku swych badań cenny materiał statystyczny. Willa wznosi się na skale, 300 metrów nad powierzchnią morza, a mury jej wysokie na 20 metrów, czynią dziś jeszcze wrażenie wielkości. Punkt środkowy stanowiły cztery zbiorniki na wodę deszczową, każdy pojemności miliona litrów. W budowie ich zastosowano system utrzymania do dziś dnia: płaskie terasy i gliniane sklepienia.

Budynki willi obejmowały cztery kompleksy. We wschodnim znajdowało się mieszkanie cesarza, w innych sale przyjęć, łazienki i pokoje dla służby.

W tej to uroczej siedzibie mieszkał w ostatnich latach swego życia nieszczęśliwy cesarz Tyberiusz, pogrążony w nieuleczalnej melancholii, której objawów nie umieli zrozumieć ówczesni lekarze i kronikarze, nie wiedząc nic ani o psychoanalizie, ani o chorobie obawy przestrzeni.

Akcja kulturalno-oświatowa wśród robotników.

W Dzienniku Ustaw ogłoszona została ustawa z dnia 22 marca r. b. o przeznaczeniu wpływów z kar pieniężnych na akcje kulturalno-oświatowe i opiekuńcze wśród robotników.

Na ten cel przeznaczone będą wpływy z kar pieniężnych nakładanych na robotników, oraz wpływy z kar nakładanych przez inspektorów pracy na przedsiębiorców za przekroczenie przepisów o ochronie pracy.

Komisja oceny filmów przy Min. W. R. i O. P.

„Monitor Polski” z dnia 6 b. m. zamieszcza Instrukcję Ministra W. R. i O. P., wydane w porozumieniu z Ministrem Spraw Wewn. o przeprowadzeniu oceny filmów pod względem wartości artystycznej i kształcącej.

Instrukcja głosi, że przy Ministerstwie W. R. i O. P. działa komisja Oceny Filmów, której zadaniem jest ocena filmów dozwolonych do wyświetlania publicznego, pod względem ich wartości artystycznej i kształcącej.

Członkami Komisji są urzędnicy Ministerstwa W. R. i O. P. powołani przez ministra W. R. i O. P. Do oceny filmów, wymagających znawstwa w dziedzinach specjalnych będą zapraszane w charakterze rzeczoznawców osoby z poza Komisji lub nawet z poza Ministerstwa W. R. i O. P. Przewodniczącym Komisji jest urzędnik wyznaczony przez ministra W. R. i O. P.

Ocena filmów pod względem ich wartości artystycznej winna uwzględniać: kompozycję, tematykę, scenariusz, montaż, technikę zdjęć, reżyserię, grę aktorów i wyjątkowo udźwiękowienie filmu.

Ocena wartości kształcącej filmu obejmuje ocenę ze stanowiska wartości poznawczych i wychowawczych.

Rzeczultatem oceny filmu może być: a) uznanie go za „artystyczny”; b) odmowa takiej kwalifikacji; c) uznanie go za „kształcący”; d) odmowa takiej kwalifikacji.

Badanie filmów dla wydania ocen pod względem ich wartości: a) artystycznej; b) kształcącej, będzie dokonywane łącznie z badaniem filmów przez Ministerstwo Spraw Wewn., celem dopuszczenia ich do wyświetlania publicznego.

Jeżeli stanowisko Ministerstwa Spraw Wewn. w sprawie ostatecznej kwalifikacji filmu będzie się różniło od stanowiska Ministerstwa W. R. i O. P., może być zarządzone ponowny przegląd filmu, celem uzgodnienia stanowisk.

W ponownym przeglądzie filmu bierze udział Przewodniczący Komisji Oceny Filmów przy Ministerstwie W. R. i O. P. lub jego zastępca i Kierownik Centralnego Biura Filmowego w Ministerstwie Spraw Wewn. lub jego zastępca.

Program radiowy.

Wtorek, 16 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Kom. Meteor. Gł. Wojsk., St. Meteor. dla komunikacji lotniczej. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomiczn. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instytutu Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska chwilka L. O. P. P. 15:30: Kom. Państw. Urz. Wych. Fiz. i Państw. Zw. Sportowego. 15:35: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:40: Muzyka z płyt i „Silva Rerum”. 16: Kwadrans akcji „Radio-dzieciom”. 16:15: Muzyka z płyt gramof. 16:25: Trans. z Warszawy. Odczyt dla nauczycieli (z cyklu org. przez M. W. R. i O. P. „Program nowej szkoły powszechnej” — wygl. inż. Tadeusz Łazarowski. 16:40: Trans. z Krakowa. „Jak dziecko zdobywa trudną sztukę liczenia i rachowania” — wygl. prof. W. Wilkosz. 17: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny w wyk. orkiestry Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Grzegorz Fitełberga i Armanda Gonteau - Biron (fortepian). 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. Repertuar teatrów miejskich. 18: Trans. z Warszawy. Muzyka lekka i taneczna z kaw. „Italia”. W przerwie: Chwilka lwowskiej Dyrekcji Kolejowej. 19: Skrzynka techniczna w opr. inż. Józefa Mińskiego. 19:15: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Feljeton muzyczny „Symfonie patetyczne i symfonie domowe” wygl. p. Cezary Jelena. 19:45: Prasowy Dziennik Radiowy. 20: Koncert wieczorny w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego, Maria Rońska (śpiew) i prof. Ludwik Urstein (akomp.). W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe. Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22: Trans. z Warszawy Kwadrans literacki. „Dziwna Rachel”, opowiadanie Marii Kuncewiczowej z książki „Dwa księżycy”. 22:15: Trans. z Warszawy. Recital śpiewaczy Jerzego Czaplckiego, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 22:45: Muzyka z płyt gramof. 22:55: Komunikaty. 23 — 23:30: Trans. z Warszawy. Muzyka taneczna z dancingu „Oaza” (I. część).

Środa, 17 maja.

Lwów. (381). Godz. 11:40: Codzienny Przegląd Prasy Polskiej. 11:50: Komunikat Meteor. Gł. Wojsk., St. Meteor. 11:57: Sygnał czasu z Obserwat. Astronomiczn. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. 12:10: Muzyka z płyt gramof. 13:20: Kom. Państw. Instyt. Meteor. 13:25—15:10: Przerwa. 15:10: Kom. Państw. Instyt. Eksportowego. 15:15: Komunikat gospodarczy. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Lwowski Kącik Harcerski. 15:35: Trans. z Warszawy. Program dla dzieci: a) „Piotruś i cyferki” obrazek Ewy Zaremby; b) „Polny kwiatek” w/g Andrzeja w opr. ciotki Ady. (Lwów). 16: Koncert fortepianowy 11-letniego Zbyszka Szymonowicza 16:20: Muzyka z płyt gramofonowych. 16:40: Trans. z Warszawy. „Nowe Indie” wygl. prof. dr. Stanisław Schayer. 17: Muzyka z płyt gramof. 17:40: Trans. z Warszawy. „Istota i cele ubezpieczenia pracowników umysłowych oraz sposoby pokrycia jego kosztów” wygl. dr. H. Berliner. 17:55: Odczytanie programu na dzień następny. 18: Trans. z Warszawy. Recital skrzypcowy Ede Zathureczkygo, przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. W przerwie: „Silva Rerum” i repertuar teatrów miejskich. 18:50: „Gdybym wygrał milion...” feljeton red. Adama Nechaya. 19:05: Rozmaitości. 19:20: Trans. z Warszawy. P. Henryk Szatkowski wygłosi recytację z Norwida przy własnym akompaniamencie. 19:35: Prasowy Dziennik Radiowy. 19:45: Trans. z Warszawy. „O Requiem”, Bruhnsa mówić będzie p. Karol Stromenger. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Wiednia. „Requiem” J. Brahmsa w wyk. orkiestry pod dyr. Furtwänglera. Po koncercie trans. z Warszawy. Wiadomości sportowe i Dod. do Pras. Dziennika Radiowego. 22: „Na widokregu”. 22:15: Recital śpiewaczy M. Błazyńskiej. Pieśni A. Zoffala. Przy fortepianie kompozytor. 22:35: „Nowości esperankie” w opr. dr. Karola Kleina. 22:55: Komunikaty. 23—24: Muzyka taneczna z Teatru - Variete „Bagatela” we Lwowie.

Nowe czasopisma w Polsce.

Według ostatnich zestawień Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, w ciągu marca r. b. powstało w Polsce ogółem 49 nowych czasopism, w tem 21 w Warszawie, 5 we Lwowie, po 4 w Łodzi i w Poznaniu, po 2 w Wilnie, Białymstoku, Dąbrowie Górniczej i Piotrkowie, oraz po 1 nowym czasopiśmie w Krakowie, Lublinie, Cieszyźnie, Pabianicach, Lesznie, Opatowie i Kolumny.

Wśród nowopowstałych czasopism jest 9 tygodników, 12 dwutygodników, 16 miesięczników, resztę zaś stanowią czasopisma, ukazujące się rzadziej niż raz na miesiąc.

Polska wobec propozycji rozejmu celnego.

W związku ze światową konferencją ekonomiczną zawieszono nad nami groźne niebezpieczeństwo. Wywołane ono zostało przez amerykańską propozycję rozejmu celnego, której przyjęcie mogło być połączonym z sobą niemożliwość wprowadzenia w życie naszej nowej taryfy celnej dnia 11 października r. b., a tem samym także znacznie utrudnić rozpoczęcie i zamierzoną rokowania traktatowe. Jednak szereg państw a w pierwszym rzędzie Anglia, propozycji amerykańskiej, nie przyjął. Nie jest jednak wykluczone, że w trakcie konferencji niebezpieczeństwo to w tej czy innej formie znów nad nami zawisnie — zwłaszcza, że Ameryka już zapowiedziała, że ma zamiar uczynić analogiczny wniosek na samej konferencji zaraz pierwszego dnia. Układ stosunków w tym zakresie jest więc dość paradoksalny. Polska w dziedzinie zbrojeń celnych pozostała zawsze w tyle za innymi państwami świata. Z chwila, kiedy po długim zwlekanii, weszliśmy na drogę dostosowania ochrony celnej do wymagań naszego rynku. Ameryka, która oddawna odseparowała się od przywozu z zagranicy prohibicyjną taryfą, występuje z propozycją utrzymania status quo w dziedzinie zbrojeń celnych.

Z ZIEMI STANISŁAWOWSKIEJ

Manifestacyjny wiec poselski B. B. W. R. w Stanisławowie.

W niedzielę dnia 14 b. m. o godz. 12 w południe w sali kina „Ton“ odbył się imponujący wiec sprawozdawczy prezesa Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie, senatora dr. Szarskiego i posła dr. Rubla, poświęcony sytuacji politycznej i gospodarczej w Państwie. W wiecu tym, który zamienił się w żywo wiołową manifestację na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej prof. Ignacego Mościckiego z powodu ponownego wyboru na najwyższe stanowisko w Państwie — wzięło udział przeszło 600 osób, tak, że sala kina „Ton“ była wypełniona po brzegi.

Zagaił wiec prezes Koła miejskiego BBWR, Okołowicz, który powitał w imieniu lokalnej organizacji przedstawicieli władz Blokowych, udzielając głosu posłowi dr. Rublowi. Prelegent pierwszą część swego z ogromną swobodą wyłożonego przemówienia poświęcił wyborom Prezydenta Rzplitej, wznosząc, podchwycony żywiołowo przez zebranych okrzyk na cześć Wielkiego Elekta. Następnie mówca skharakteryzował kulisy polityczne Zgromadzenia Narodowego, wskazując na nie dopuszczalną taktykę opozycyjną, która może być niebezpiecznym precedensem na przyszłość.

W drugiej części swego przemówienia mówca zobrazował pokrótce wewnętrzną i zagraniczną sytuację Polski, wykazując, iż dzięki genialnej intuicji Wodza Narodu Marszałka Piłsudskiego, nie tylko przewyciężymy skutecznie wszelkie związane z ogólnym politycznym i gospodarczym kryzysem trudności ale i w polityce międzynarodowej wysuwamy się na przodujące stanowisko.

Drugi z kolei przemówił senator dr. Szarski, który w głęboko pomyślnym i wyczerpującym referacie nakreślił sytuację gospodarczą naszego Państwa, podnosząc właściwą politykę kierowniczą do opanowania skutków wszechświatowego kryzysu. W zakończeniu p. senator dr. Szarski naświetlił olbrzymi dorobek władz ustawodawczych w dziedzinie gospodarczej, podkreślając z naciskiem, że tylko dzięki oparciu o moralny autorytet Marszałka Piłsudskiego wychodzimy z trudności obroną ręką.

Prelegenci nagrodzeni zostali zasłu-

żenie rzesistami oklaskami szczerze wypełnionej sali, poczem przewodniczący prezes Okołowicz podziękował przedstawicielom Izby Ustawodawczych za referaty i wznosił okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzplitej, Pana Prezydenta i Marszałka Piłsudskiego.

Niezależnie od tego zebrani uchwalili jednogłośnie wysłać do Pana Prezydenta następującą depeszę, zaopatrzoną w kilkadziesiąt podpisów.

„Zebrani na wiecu poselskim obywa tele m. Stanisławowa w liczbie 600, przesyłają Ci Panie Prezydencie z okazji ponownego wyboru na najwyższe stanowisko w Państwie wyrazy głębokiej czci i hołdu.

Podobne wiece z udziałem posłów i senatorów BBWR, odbyły się w Stryju, Sniatynie, Kolomyji, Nadwórnej, Rohatynie, Haliczu itp.

Imponujący przebieg Tygodnia LOPP w Stanisławowie.

LOPP obchodzi w bieżącym miesiącu 10-lecie swego istnienia. Z tej okazji w czasie od 14—21 maja odbywają się w całej Polsce w ramach Tygodnia LOPP-u specjalne uroczystości lotnicze. W Stanisławowie uroczystości LOPP wypadły nadzwyczaj okazale. Już w sobotę 13 b. m. odbył się pochód propagandowy młodzieży szkół powszechnych, ze sztafarami, transparentami i orkiestrami. Wieczorem tego samego dnia capstrzyk orkiestr wojskowych, cywilnych i szkolnych.

W niedzielę 14 b. m. odbyły się nabożeństwa w świątyniach wszystkich wyznań. Następnie ulicami miasta ruszył pochód organizacji i Kół LOPP, oraz młodzieży szkolnej. W czasie pochodu krawczyły nad miastem samoloty. Na ul. Smolki wystawiono szybowiec „CW“ — przyozdobiony konstrukcją szybowca objaśniali licznie zebranej publiczności specjaliści instruktorzy. Równocześnie kolarze LOPP-u wyciechali do okolicznych wsi ze sprzętem pokazowym przeciwważowym.

W poniedziałek 15 b. m. rozpoczęły się we wszystkich tuż, szkołach wykłady z dziedziny lotnictwa i obrony przeciwważowej.

Począwszy od dziś (16 b. m.) odby-

wają się popularne wykłady o lotnictwie w towarzystwach, związkach, za kładach przemysłowych itd.

Na zakończenie tygodnia odbędzie się w niedzielę marsz w maskach przeciwważowych na trasie 3,2 km. o nagrodę przedchodnia Woj. Kom. LOPP, poświęcenie szybowca, oraz próbną lot szybowca.

W czasie od 14—21 maja odbywa się kwesta uliczna, sprzedaż broszurek propagandowych itd.

Przy sposobności należy zaznaczyć, że dotychczasowa akcja LOPP-u dała u nas b. pomyślne wyniki. Na terenie województwa liczy LOPP, 451 kół z 24.154 członkami. Z dotychczasowej działalności LOPP notujemy: wyszkolenie 600 chłopów na 17 kursach dla drużyn obserwacyjno-meldunkowych, oraz 5000 ludzi na 144 kursach obrony przeciwważowej. Nadto Woj. Komitet utrzymywał 12 kursów modelarstwa, zbudował szybowiec, szkolił pilotów szybowcowych oraz zorganizował kilkadziesiąt wykładów lotniczych.

Widzimy więc, że praca LOPP-u była owocną, to też społeczeństwo nasze powinno nadal odczuwać opiekę moralną i materialną tak ważną w życiu państwa instytucji.

Zebranie w sprawie „Święta Huculszczyny“.

W sobotę dnia 13 b. m. o godz. 10 rano w sali konferencyjnej Urzędu wojewódzkiego odbyło się zebranie poświęcone omówieniu urzędzenia na terenie Huculszczyny, zakrojonej na niecodzienną skalę imprezy turystycznej, która otrzymała pięknie brzmiącą nazwę „Święta Huculszczyny“. W zebraniu, któremu przewodniczył Pan Wojewoda Zygmunt Jagodziński, wzięli udział pp.: wicewojewoda Czerwiński, Dyrektor kolei Wołkanowski, prezes Urzędu Ziemi Okołowicz, naczelnik Wydziału Samorządowego inż. Kühn, starostowie powiatu kosowskiego Galatzy, kolomyjskiego Skłodowski, nadwórniańskiego Robakiewicz i dolińskiego Brzostyński, radca wojewódzki Mahr, naczelnik inż. Hercog, inż. Swoboda, zastępca K-danta Woj. P. P. podinsp. Zakrzewski, prezes Towarzystwa Tatrzńskiego inż. Firich, dyrektor Archiwum Miejskiego dr. Grabowski, oraz referenci turyści i przedstawiciele Dyrekcji Kolejowej.

Zagaił obrady p. Wojewoda Jagodziński, stwierdzając, iż celem zapoznania z jednej strony całej Polski z najpiękniejszymi pasmami gór polskich

jakimi są Karpaty Wschodnie, a szczególnie Huculszczyna, oraz z drugiej strony celem przyjęcia z wdzięczną pomocą ludności górskiej, powstała inicjatywa urzędzenia t. zw. „Święta Huculszczyny“. Ma to być duża impreza turystyczna, któraby ściągnęła w rejon Huculszczyny szerokie rzesze wycieczkowców, oraz turystów. Wymaga to jednak odpowiedniego przygotowania terenowego, szerokiej propagandy oraz uzgodnienia tej akcji z władzami kolejowymi. W tym kierunku zwraca się Pan Wojewoda do zebranych z prośbą o szczegółowe wypowiedzenie się.

Po dłuższej dyskusji ustalono zasadnicze wytyczne: Święto Huculszczyny (bo taka jest ostateczna nazwa tej imprezy) trwać będzie zasadniczo 3 dni, t. zn. 15, 16 i 17 czerwca b. r. Po szczególne powiaty mają do tego czasu przygotować odpowiednio pomieszczenia dla wycieczkowców, ustalić środki lokomocji, zorientować się w kierunku urzędzenia w czasie święta specjalnych imprez lokalnych, któreby były urozmaicheniem dla turystów, przystąpić do zorganizowania wystaw wycieczkowców. Jak wynika z

referatów panów starostów, spotka wycieczkowców na tym terenie szereg miłych niespodzianek, jak organizowane już w Kosowie „Targi kosowskie“, które będą pokazem dorobku Kosowszczyzny w dziedzinie sztuki i przemysłu ludowego, wesela huculskie itp. W powiecie nadwórniańskim główne partie wycieczkowców skierowane zostaną do Worochty, Jaremcza, Mikuliczyna, Jamny i Tatarowa. Miejscowości te będą bazami wypadowymi dla wycieczek w góry.

W takich miejscowościach, jak Jaremcze, Worochta i Tatarów, wycieczkowcy będą się mogli rozzerwać na dancingach, które po całodziennym pobycie na świeżym powietrzu, będą pewnym drobny urozmaicheniem.

Na głównych szlakach turystycznych kolejowych ma kursować pociąg motorowy, który będzie przewoził turystów z jednej miejscowości do drugiej, tak, że pobyt turystów w górach nie będzie się ograniczać do określonej miejscowości, jako ostatecznego punktu podróży, lecz będzie mógł objąć możliwie szeroki zasięg przepięknych okolic Huculszczyny. W ten sposób każdy turysta wyjedzie stąd nie tylko zachwycony jedynymi w swoim rodzaju widokami, które matka-natura wyposażyła nas szczególnie hojnie, ale z tem przekonaniem, że poznał całą Huculszczynę.

Celem przeprowadzenia akcji na posiedzeniu tem powołano szereg sekcji, z których każda otrzymała określony zakres pracy organizacyjnej. — Pieczę nad pracą tych sekcji powierzono p. wicewojewodzie Czerwińskiemu.

W ciągu dziesięciu dni zwołane zostaną następnie zebranie, które opracuje już szczegółowy program. W międzyczasie wyłonione sekcje przygotują odpowiedni materiał.

KRONIKA.

REPERTUAR KIN:

BELLONA: „Rango“.
OLIMPIA: „Tajemnica zamku Potlock“.
RAJ: „Rok 1905“ (Wygnańcy).
WARSZAWA: Ariana z E. Berger wkrótce „Zemla nieczyja“.
URANIA: „Pośrednik miłości“.

— Wpisy do szkół powszechnych. Wpisy uczniów i uczenie urodzonych w okresie od 1 września 1920 do 31 grudnia 1926 do kl. I—VII, szkół powszechnych odbędą się w dniach 22, 23 i 24 maja w godz. od 3—6. Po wakacjach dodatkowych wpisów nie będzie.

— 10 strzałów do tarczy „Obrony Narodowej“. Tradycyjnym zwyczajem odbyło się w dniach 13 i 14 b. m. oddanie 10 strzałów do tarczy „Obrony Narodowej“ o zdobyte odznaki strzeleckiej. Strzelnice znajdowały się w Elektrowni miejskiej i na boisku Sokoła.

— Raid motocyklowy o puchar przedchodnia m. Stanisławowa organizowany przez S. K. M. został odłożony na dzień 21 b. m. z powodu nieodpowiedniego stanu trasy.

— Zawody bokserkie między drużynami Rewery i Prołomu, zakończyły się wynikiem 15:1 na korzyść Rewery.

Odnaczenia w kolejnictwie. Za zasługi położone na polu Przystosowania Wojskowego, a w szczególności za zorganizowanie K. P. W. na terenie stanisławowskiej Dyrekcji kolejowej, otrzymał p. inż. W. Dziekoński, nac. wydz. drogowego DOKP, Złoty Krzyż Zasługi. — Srebrne Krzyże zasługi otrzymali pp. Cieszyński Józef st. asesor w Kolomyji, Drobisz M. adiunkt w Chryplinie, Fliczek Wł. adiunkt w Chodorowie i Stankiewicz Michał zaw. odc. dróg w Worochcie.

Dekoracji wyżej wymienionych doznał osobiście pan Prezydent Rzeczypospolitej w niedzielę 14 maja o godz. 17 na Zamku w Warszawie, łącznie ze wszystkimi odznaczonymi członkami K. P. W. z terenu całej Polski.

Rozmieszczenie ogierów rządowych na rok 1933.

Wojewoda stanisławowski wydał rozporządzenie o rozmieszczeniu ogierów rządowych na rok 1933. Zgodnie z tem rozporządzeniem rozmieszczenie to w poszczególnych powiatach przedstawia się następująco: w pow. horodeńskim w Horodence w Tymcz. Wydz. Pow., w Niezwiskach u Franciszka Jaegermana; w pow. kaluskim w Tymcz. Wydz. Pow. w Nowym Kaluszu; w kolomyjskim pow. w Kolomyi przy Kole Hodowców huculskiej w Kosowie (dr. Jerzy Rubinstein) w Uścierykach, Wierzbowcu i Zabierzu w pow. nadwórniańskim w Majdanie średnim u dr. Jerzego Rubinstena; w pow. rohatyńskim w Cześnikach u Franciszka Milińskiego i Hrehorowie u Kazimierza Rostworowskiego; w pow. stanisławowskim w Pawelczu u Stanisława Mendla; w pow. tłumackim w Gruszcze przy Kole Hodowców i Miłośników koni i wreszcie w pow. żydaczowskim w Hniżdyczowie przy żydaczowsko-stryjskim związku hodowców koni oraz w Łowczycach u Karola Gołuchowskiego. Zarazem ustalona została wysokość opłat, która wynosi dla ogierów I. kat. opłata normalna 5 zł. i ulgowa 6 zł., dla ogierów II. kat. 5 zł. normalna i 4 zł. ulgowa, dla ogierów III. kat. opłata normalna 3 zł. i ulgowa 2 zł., oraz dla ogierów huculskich 2 zł.

